

ANNA Z. ZMORZANKA

## UCZONE KOBIETY W DOBIE PRZEDCHRZEŚCIJAŃSKIEJ (POETKI, FILOZOFKI, LEKARKI, ALCHEMICZKI)

„[...] marniej odchodząc wciąż w gęsty zapomnienia mrok”  
(Antypater z Sydonu, *Antologia Palatyńska*)

**Abstrakt:** Celem artykułu jest prezentacja kilkunastu kobiet, które żyły w czasach przedchrześcijańskich. Bohaterki nasze zajmowały się z powodzeniem różnymi dziedzinami wiedzy, zdobywając już za życia uznanie i sławę. Są wśród nich poetki Safona i Erynnna, filozofki Arete i Hypatia, lekarka Antiochis i alchemiczka Maria Żydówka. Autorka przedstawiając ich życie i omawiając ich twórczość, dochodzi do wniosku, iż bardzo dobrze radziły sobie w świecie, w którym prawa ustanawiali przede wszystkim mężczyźni. Ma też nadzieję, iż ich przykład przynajmniej częściowo zmieni wyobrażenia o kobietach żyjących w starożytności.

**Słowa kluczowe:** starożytność – kobieta – poezja – filozofia – medycyna – alchemia

Bohaterkami tego artykułu są kobiety żyjące w czasach antycznych w Grecji i Rzymie, które w tytule nazwane zostały uczonymi<sup>1</sup>, postacie – jak na owe czasy – nieprzeciętne, odznaczające się nie tylko niezwykłymi przymiotami umysłu, ale

---

<sup>1</sup> Sylwetki ich przedstawiają m. in. [w:] J.E. Salisbury, *Encyclopedia of Women in the Ancient World*, Santa Barbara 2001; *Women Writers of Ancient Greece and Roman: An Anthology*, ed. M. Plant, London 2004; *Appendix Greek and Roman Writers*, [w:] *Women Poets in Ancient Greece and Rome*, ed. E. Green, Norman 2005, s. 193–196; zob. też: L. Winniczuk, *Twórczość poetek greckich*, Warszawa 1956; M.E. Waithe, *A History of Women Philosophers*, vol. 1, Dordrecht 1987; J. McI. Snyder, *The Women and the Lyre: Women Writers in Classical Greece and Rome*, Carbonale 1989; J. Balmer, *Classical Women Poets*, Newcastle 1996; J. Strzelczyk, *Pióro w wątlých dłoniach. O twórczości kobiet w dawnych wiekach. Początki (od Safony do Hroswity)*, Warszawa 2007, S.B. Pomeroy, *Pythagorean Women: Their History and Writings*, Atlanta 2013.

zapewne też i charakteru. Albowiem w czasach, kiedy gruntowniejsze edukowanie dziewcząt nie było powszechne, udało im się zamienić przysłowiowe wrzeciono na rylec i tabliczkę, zdobyć wykształcenie i rozwinąć zdolności ponad poziom przeciętny, a także zaistnieć w życiu społecznym i kulturalnym<sup>2</sup>.

Czasy, w jakich żyły, obejmują okres od końca VII w. prz. Chr. do V w. po Chr., a wyznaczają go tutaj daty życia poetki Safony i filozofki Hypatii. Są to zatem, panujące na przestrzeni dwóch er historycznych, czasy trzech kultur: helleńskiej, hellenistycznej i rzymskiej<sup>3</sup>. W przeciągu tych (przeszło) dziesięciu stuleci powstawały i upadały państwa, zmieniały się ustroje polityczne, uwarunkowania społeczne, kulturowe i prawne, rozwijały się nowe systemy filozoficzne, powstała nowa religia. Ale zachodzące przemiany nie wpłynęły ani w Grecji, ani w Rzymie w zasadniczy sposób na powszechność i poziom wykształcenia kobiet<sup>4</sup>. I choć co pewien czas pojawiały się głosy podnoszące kwestię równego prawa do edukacji<sup>5</sup>, to przeciętna Greczynka i Rzymianka była słabo wykształcona, niektórzy mówią wręcz głupia<sup>6</sup>. Nie może tedy szczególnie dziwić pogląd P. Dufoura, iż w klasycznej Grecji (i później) jedynymi wykształconymi kobietami były hetery, swobodnie podróżujące, bywające w teatrze, biorące udział w ucztach i dysputach<sup>7</sup>

<sup>2</sup> Na temat edukacji kobiet w starożytnej Grecji i Rzymie zob. np. H.-I. Marrou, *Histoire de l'éducation dan l'antiquité*, Paris 1948; 7<sup>th</sup> ed. 1971 (*Historia wychowania w starożytności*, tłum. S. Łoś, Warszawa 1969); M. Staesche, *Gebildete Frauen der römischen Oberschicht, [w:] Gelehrte in der Antike. Alexander Demandt zum 65. Geburtstag*, hersg. A. Goltz, A. Luther, H. Schlange-Schönigen, Köln-Weimar-Wien 2002, 137-153; S.B. Pomeroy, *Women's History and Ancient History*, Chapel Hill 1991; S. Blundel, *Women in Ancient Greece*, London 1995.

<sup>3</sup> Daty oddzielające poszczególne epoki historyczno-kulturowe są oczywiście umowne i płynne. Granicę czasową dwóch pierwszych stanowiły daty panowania Aleksandra Wielkiego (336-323 prz. Chr.); umowna data zamykająca okres hellenistyczny to rok 432, w którym zamknięto Akademię Platónską, a rzymski - rok 380, kiedy to Teodozjusz I w edykcje tesalońskim uznał religię chrześcijańską za państwową.

<sup>4</sup> Jednakże w Rzymie, gdzie kobiety miały więcej praw niż w Grecji, było zdecydowanie więcej kobiet dobrze wykształconych (w zakresie literatury, historii, filozofii, sztuki). Zob. np. E.E. Best, *Cicero, Livy and Educated Roman Women*, „Classical Journal” 1970, 65, s. 199-204. Zob. też: J. Strzelczyk, dz. cyt., s. 17-23 (*Warunki i ograniczone możliwości społecznej i literackiej aktywności kobiet*).

<sup>5</sup> Jednym z pierwszych pisarzy, który zajął się tą kwestią, był Platon. Nawiązując do tradycji wychowawczo-edukacyjnych w Sparcie (na ten temat zob. S.B. Pomeroy, *Spartan Women*, New York 2002, passim), przyznał kobietom nie tylko przywilej, ale też obowiązek kształcenia, głównie w zakresie ćwiczeń fizycznych i wojskowych. W uzasadnieniu tezy o potrzebie podobnego wychowania i kształcenia dla obu płci (zob. *Respublica*, 447 a-b) ateński filozof odwołał się do argumentu o równości natur męskiej i żeńskiej (zob. *Respublica*, 455 e. Por. tamże, 256 a). Później podobnie uzasadniał konieczność powszechnego kształcenia kobiet Muzoniusz Rufus; na ten temat wypowiedział się też Plutarch.

<sup>6</sup> Niewątpliwie do takiej opinii przyczynił się (przywoływany często przez historyków) obraz młodej i niewykształconej żony, jaki kreśli Ksenofont (zob. Xenophon, *Oeconomicus*, 5). Por. L. Kiejzik, *Kobiety w filozofii, filozofowie o kobietach. Eseje subiektywne*, Zielona Góra 2012, s. 10.

<sup>7</sup> W Grecji i Rzymie stanowiły one najwyższą klasę kurtyzan (kategorią niższą były alketrydy

(w przeciwieństwie do kobiet prowadzących życie rodzinne<sup>8</sup>). Ale nasze „uczone”, z których znakomita większość pochodziła z rodzin należących do elit politycznych i intelektualnych swoich czasów, łamią te stereotypy. Co więcej, ich dzieje pokazują, iż ani w Grecji, ani w Rzymie nie zamykano kobietom dostępu do szkół filozoficznych, pracowni alchemicznych, wystąpień publicznych (np. w polityczkach, tzw. agonach); nie zabraniano im pisać. A starożytni nie tylko cenili, ale też czcili prawdziwą mądrość i talent, niezależnie od tego, czy objawiał się on u mężczyzn, czy u kobiet<sup>9</sup>.

Imiona kilku z nich na trwałe weszły do historii kultury europejskiej (a nawet światowej). Po wielu pozostał jednak zaledwie dostrzegalny ślad w postaci krótkiego cytatu, czasem trudnej do zweryfikowania informacji, dygresji, legendy. Jednakże niezależnie od tego, czy o ich życiu i działalności wiemy dużo, czy też niewiele, wszystkie te kobiety zasłużyły, by o nich pamiętać. Ile ich mogło być? I.M. Plant, przedstawiając w swojej antologii (w porządku chronologicznym) fragmenty twórczości „starożytnych pisarek”, kreśli 55 sylwetek; więcej imion odnotowała E. Greene w swoim *Appendix*, a to dlatego, iż do przedstawionej listy włączyła również te kobiety, po których nie zachowało się żadne pismo, jak np. Hypatię, jedną z największych filozofek neoplatońskich. Przybliżoną liczbę podaje (ale uwzględniając tylko filozofki i poetki) J. Strzelczyk w książce *Pióro w słabych dłoniach* (w tomie 1 poświęconym starożytności). Kobiety, które umieszczone zostały w antologii Planta czy w wykazie Greene, poszczycić się mogą różnymi dokonaniem. Znalazły się tutaj m.in.: oratorka Hortensja<sup>10</sup>,

---

– tancerki, flecistki oraz dykteriad – kobiety z domu publicznego). Były one nie tylko wykształcone i niezależne, ale też bogate; obracały się w najwyższych kręgach społecznych. Zob. P. Dufour, *Historia prostytucji, cz. 1: Czasy przedchrześcijańskie, Cesarstwo Rzymskie*, tłum. A. Baniukiewicz, Gdynia 1997, s. 81 i n.

<sup>8</sup> Publiczne życie mężatek ograniczało się w zasadzie do spraw związanych z prowadzeniem gospodarstwa domowego i do uczestnictwa w uroczystościach religijnych. Por. N. Winniczuk, *Kobieta w starożytności*, Lwów 1932, s. 98–110 (*Życie publiczne*).

<sup>9</sup> Jednym z przejawów czci, jaką otaczali np. filozofów i poetów, było upamiętnianie ich wizerunków w rzeźbach oraz w malarstwie. Heterodoksyjny pisarz chrześcijański Tacjan (założyciel sekty enkratyków), ganiąc ten zwyczaj, zwraca uwagę, iż czczono w ten sposób również poetki. Zob. Tatianus, *Oratio at Graecos*, 33,1, [w:] *Pierwsi apologetycy greccy*, tłum. L. Misiarczyk, Kraków 2004 (BOK), s. 346: „Choć bowiem ich dzieła sztuki poświęcone są rzeczom bezużytecznym, to jednak otaczane są większą czcią niż nawet ich bogowie, czego przykładem jest właśnie postawa wobec kobiet”. Dalej Tacjan pisze, iż Lizyp wykonał w brązie portret Praksylli, Naukides Erinny, Boiskos Myrtis, Eutykrates i Kefisodot Anyty, Nikeratos Telesylli, a Aristodot Nossis. Zob. *Oratio at Graecos*, 33,2, s. 347.

<sup>10</sup> Żyła w 2 poł. I w. przed Chr.; w 42 r. wystąpiła na rzymskim Forum Romanum z mową przeciwko opodatkowaniu bogatych rzymianek, odnosząc pozytywny skutek; fragmenty cytuje Waleriusz Maksymus (*Factorum et dictorum memorabilium libri VIII*, 3,3). Zob. E. Greene, dz. cyt., s. 194; M.I. Plant, dz. cyt., s. 104–105.

historyczka Nikobula<sup>11</sup>, autorka utworów pornograficznych hetera Filenis z Samos<sup>12</sup>, wykształcona matrona rzymska Kornelia – matka Grakchów<sup>13</sup> czy parająca się prawdopodobnie pisarską działalnością kontrowersyjna Eurydyka – babka Aleksandra Wielkiego<sup>14</sup>. Dominują jednak poetki i filozofki<sup>15</sup>; pojawia się też kilkanaście przyrodniczek. Na nich to pragnę skupić swoją uwagę, omawiając kolejno ich sylwetki i działalność.

## POETKI

Niewątpliwie najliczniejsze grono stanowiły poetki<sup>16</sup>. W antologii Planta jest ich 19, z czego 15 to kobiety piszące po grecku. L. Winniczuk, która również sporzą-

<sup>11</sup> Żyła w III w. prz. Chr.; jest autorką pracy o Aleksandrze Wielkim, z której dwa krótkie fragmenty cytuje Atenajos (zob. *Deipnosophistae*, X, 434 c; XII, 537 d). Zob. też M.I. Plant, dz. cyt., s. 300.

<sup>12</sup> Żyła ok. IV w. prz. Chr.; najstarszym autorem wspominającym ją był Timajos. Z jej twórczości znamy jedynie trzy małe fragmenty zachowane na jednym z papirusów odkrytych w Oxyrynchos. Zob. M.I. Plant, dz. cyt., s. 45–47; K. Tsantsanoglou uważa, iż pod tym imieniem mógł się kryć mężczyzna. Zob. tenże, *The memoirs of lady from Samos*, „Zeitschrift für Papyrologie und Epigraphik” 1973, 12, s. 183–195.

<sup>13</sup> Żyła w II w. prz. Chr.; synami jej byli Gajusz i Tyberiusz. Już w starożytności uznana została za wzór rzymskiej matrony i matki. O licznych jej przymiotach świadczą m.in. pisane przez nią listy, a także m.in. świadectwa Plutarcha (*Tiberius et Gaius Gracchi*, 13, 4; 19) i Tacyta (*Dialogus de oratoribus*, 18. Zob. też: M.I. Plant, dz. cyt., s. 101–103).

<sup>14</sup> Żyła pod koniec IV w.; była córką Sirrasa, króla Elimei (górna Macedonia; zob. Strabo, *Geographica*, VII 7,8), żoną króla macedońskiego Amynotasa III, z którym miała trzech synów: Aleksandra, Perdikasa i Filipa, ojca Aleksandra Wielkiego. Plutarcha chwali Eurydyka za wzorowe wychowywanie synów (zob. *De liberis educandis*, 14, b-c). Jednakże nie znajduje to potwierdzenia w innych opiniach; Eurydyce zarzucano próbę morderstwa męża oraz udział w spisku przeciwko Aleksandrowi i Predikasowi. Zob. N. Hammond, *Filip Macedoński*, tłum. J. Lang, Poznań 2002, s. 24 i n. Por. M.I. Plant, dz. cyt., s. 43–44.

<sup>15</sup> J. Strzelczyk tłumaczy to tym, iż te dziedziny w mniejszym stopniu zależały od „formalnej wiedzy szkolnej, w większym natomiast od własnego studium” (tenże, dz. cyt., s. 25), a to pozwalało na swobodniejszy rozwój samorodnych talentów.

<sup>16</sup> Edycje tekstów poetek greckich i rzymskich, [w:] *Anthologia lyrica Graeca*, ed. E. Diehl, vol. 1, Lipsiae 1936; vol. 2, 1942; H. Homeyer, *Dichterinnen des Altertums und des frühen Mittelalters*, Paderborn 1979; *Poetae melici Graeci*, ed. D.L. Page, Oxford 1962 (wyd. 2. 1967); *Poetarum Lesbiorum fragmenta*, ed. E. Lobel, D. Page, Oxford 1955; tłumaczenia polskie [w:] *Antologia liryki aleksandryjskiej*, przeł., wstęp i komentarz W. Steffen (BN II 64), Wrocław 1951 [epigramy Anyty i Nossis]; *Antologia palatyńska*, wybrał, przeł. i oprac. Z. Kubiak, Warszawa 1978; *Dzieło lekką stworzone dłonią. Wybór epigramów z „Antologii palatyńskiej”*, przeł. i oprac. E. Wesołowska, Poznań 1994; *Liryka starożytnej Grecji*, oprac. J. Danielewicz (BN II 92), Wrocław 1984 [wiersze Safony, Korynny, Telesilli]; *Rzymska elegia miłosna. Wybór*, przekł. A. Świderekówna, oprac. G. Przychocki, W. Strzelecki (BN II 90), Wrocław 2005 [elegie Sulpicji]; Safona, *Pieśni*, przekł. i wstęp J. Brzostowska, Warszawa 1961.

dziła taką listę, wymieniła aż 45 imion<sup>17</sup>. Na podstawie informacji, jakie dotarły do naszych czasów, na ogół można ustalić czas i kraj, w jakim żyły, czasem imiona rodziców, męża lub dziecka, a także status społeczny rodziny, w większości przypadków wskazujący na zamożność. Niekiedy możemy też poznać jakieś epizody z ich życia (często owiane legendą). Niestety nie dowiemy się chyba nigdy (poza nielicznymi przykładami), jakie były koleje ich losów, jak przebiegała ich edukacja i „kariera”, czy były szczęśliwe i kochane, czy też samotne.

Tak jak z biografią poetek, czas równie bezlitośnie obszedł się z ich twórczością. Nie zachowało się nic z wierszy poetek-wieszczek z VII w. Femonoe i Boio<sup>18</sup> czy Megalostaty<sup>19</sup>. Podobny los spotkał twórczość wielu poetek z VI–V w. (Chariksena, Kleitagory, Aristomachy<sup>20</sup>) oraz z okresu hellenistycznego (Demarate, Myi ze Sparty, Arystodemey i in.<sup>21</sup>). Poezję 13 autorek, których sylwetki zostaną tutaj zaprezentowane, poznać możemy dzisiaj jedynie fragmentarycznie. Niektórzy badacze uważają, iż taki stan rzeczy może świadczyć o mierzalnym zainteresowaniu poezją kobietą, mało oryginalną i słabą. W odniesieniu do wielu autorek teza ta wydaje się słuszna<sup>22</sup>, ale trudno się z nią zgodzić całkowicie. Starożytni pisarze znali bardzo dobrze poetycką twórczość kobiet i wiele autorek wysoko cenili. Świadczyć o tym może epigram Antypatra z Tesalonik (I w. po Chr.), który włączył do kanonu kolejno: Praksyllę, Moiro, Anitę, Saffonę, Erynnę, Telesyllę, Korynnę, Nossis i Myrtis<sup>23</sup>. Wiersze wielu poetek greckich weszły do *Antologii Palatyńskiej* lub „wypisów” sporządzonych przez Stobajosa, a utwory rzymskiej Sulpicji zachowały się w zbiorze poety Tybullusa.

<sup>17</sup> Zob. L. Winniczuk, *Twórczość poetek greckich*, Warszawa 1956, s. 146–147 (Wykaz poetek). Listę tę można jednak zredukować, bowiem niektóre imiona dotyczą prawdopodobnie jednej i tej samej osoby (np. Korynny z Tangary, Korynny z Tespiów, Korynny z Koryntu. Zob. tamże, s. 68–69).

<sup>18</sup> Wspominali o nich Herodot (*Historiae*, IV 33–35), Pauzaniusz (*Graeciae Descriptio*, X 5,7;6,7) i Klemens Aleksandryjski (*Stromateis*, I 132,3; I 107,4; 134,4). Zob. L. Winniczuk, *Twórczość poetek greckich*, s. 14–17; I.M. Plant, dz. cyt., s. 90–91. W okresie hellenistycznym pod ich imieniem ukazały się dwa utwory: *Ornitogonia* i *Ornitomanteia*.

<sup>19</sup> Pisał o niej poeta Archytas, cytowany przez Atenajosa w *Uczcie sofistów* (zob. *Deipnosophistae*, XIII, 600–601). L. Winniczuk uważa, iż mogła to być raczej przodownica chóru niż poetka.

<sup>20</sup> Chariksena (hetera lub flecistka) była autorką wierszy erotycznych. Jej imienia, jako synonimu głupoty, użył Arystofanes w jednej ze swoich komedii. O istnieniu Kleitagory świadczy powiedzenie „śpiewac o Kleitagorze”. Z kolei imię Aristomachy (poetki beockiej) zostało zapamiętane dzięki temu, że wzięła udział w igrzyskach olimpijskich i odniosła zwycięstwo; wszystkie trzy imiona wymienia L. Winniczuk. Zob. *Twórczość poetek greckich*, s. 91.

<sup>21</sup> Demarate (według Atenajosa) była autorką poematu *Koniczyna trójlistna*; natomiast Myja ze Sparty pisała hymny do Artemidy; Arystodemey zaś przypisywano utwory epiczne.

<sup>22</sup> Zob. L. Winniczuk, *Twórczość poetek greckich*, s. 92.

<sup>23</sup> Zob. *Anthologia Palatina* IX 26. Zwraca się uwagę, że liczba poetek odpowiada liczbie muz, trudno jednak wyjaśnić, dlaczego Antypater, wymieniając poetki, nie przyjął porządku chronologicznego; być może taką kolejność podyktowała kompozycja utworu.

Drobne fragmenty cytowali i omawiali też inni pisarze (np. Plutarch, Pauzaniusz, Atenajos, Focjusz).

Starożytnych kobiet nie interesowały duże formy poetyckie<sup>24</sup>. W ich twórczości nie znajdziemy dramatu, zaś informacje o tym, że pisały utwory epickie, pojawiają się rzadko<sup>25</sup>. Albowiem poetki antyczne, to poetki liryczne. W tym gatunku osiągały (jak Safona czy Anita) prawdziwe mistrzostwo, docenione również przez współczesnych. Daje temu wyraz J. Strzelczyk, który pisze: „Geniusz, urok i wdzięk antycznej poezji kobiecej nie ulegają wątpliwości i należą do skarbcza kultury ogólnoludzkiej [...] twórczość Safony, Korynny, Erinny, Nossis czy Anite, wreszcie Sulpicji, wzrusza, przynajmniej bardziej wrażliwych, i porywa. Mimo upływu dwóch i pół tysiącleci”<sup>26</sup>. Jest to twórczość bardzo różnorodna nie tylko co do formy, ale też języka i tematu. Powstawała bowiem na przestrzeni kilku wieków w różnych dialektach, w odmiennych warunkach geograficznych, politycznych, społecznych. Ich autorki (co nie pozostaje bez znaczenia) kierowały się też odmienną estetyką. Niektóre wiersze (np. Safony, Erinny, Sulpicji) mają ponadto bardzo osobisty charakter, stanowiąc świadectwo tego, jak myślały i czuły ich autorki.

#### SAFONA

Najstarszą poetką, której twórczość znamy, jest **Safona**. Już w starożytności i w średniowieczu pojawiły się dwie jej biografie<sup>27</sup>. Starsza (ale odnalezioną stosunkowo niedawno na jednym z greckich papirusów z Oxyrynchos<sup>28</sup>) datowana jest na III/II w.); druga to encyklopedyczne hasło w *Księdze Suda* (2 połowa IX w.)<sup>29</sup>. Cenne uzupełnienia dają też wypowiedzi takich pisarzy, jak: Herodot, Dioskurides, Owidiusz, Strabon. Dlatego też stosunkowo dobrze odtworzyć możemy jej życie, choć już w starożytności zaczęto mieszać fakty z legendą. Na podstawie wypowiedzi Strabona stwierdza się, iż Safona przyszła na świat ok. 630 r. prz. Chr.<sup>30</sup> w Mitylenie (lub w Erezos, co jest mniej

<sup>24</sup> Zob. L. Winniczuk, *Twórczość poetek greckich*, s. 14.

<sup>25</sup> Jednakże u starożytnych pisarzy znajdujemy wypowiedzi, które świadczyłyby o tym, iż kobiety podejmowały takie próby (np. poetka Arystodema). Interesujące jest również to, że to właśnie kobiecie, wieszczce Femoe, przypisywali wynalezienie heksametru, podstawowej formy metrycznej utworu epickiego. Zob. Strabo, *Geographica*, IX 419; Stobaios, *Florii XXI* 26; Diogenes Laertios, *Vitae philosophorum I* 40.

<sup>26</sup> J. Strzelczyk, dz. cyt., s. 121.

<sup>27</sup> Zob. A. Szastyńska-Siemion, *Muza z Mitylene: Safona*, Wrocław 1993, s. 40.

<sup>28</sup> Na temat odkrywanych od 1891 r. w Oxyrynchos (greckich, łacińskich i arabskich) papirusów zob. S. Longosz, *Oxyrynchus*, *Encyklopedia Katolicka*, t. 14, Lublin 2010, kol. 1058.

<sup>29</sup> Zob. *Liber Suda*, 18, 107.

<sup>30</sup> Zob. *Geographica*, XIII 617; A. Szastyńska-Siemion, dz. cyt., s. 40.

prawdopodobne<sup>31</sup>), mieście położonym na Lesbos, zwanym wyspą poetów<sup>32</sup>. Pochodziła z bogatego i wpływowego rodu. Ojcem jej był Skamandronymos (zwany też Skamandrosem)<sup>33</sup>, braćmi Larichos – podczaszy w mitylenejskim pryteajonie – i Charaksos<sup>34</sup>, zaś mężem bogaty kupiec Kerkylas (z Andros), o którym sama poetka milczy<sup>35</sup>. Safona wcześniej owdowiała, ale nie wyszła powtórnie za mąż, co świadczyć może o jej finansowej niezależności. Ważnym źródłem biograficznym są jej wiersze. Z nich to dowiadujemy się o problemach, jakie przysparzał rodzinie Charaksos<sup>36</sup>, o matce o imieniu Kleis oraz (noszącej to samo imię) ukochanej córce<sup>37</sup>. Gdy na Lesbos do władzy doszedł demokrata Pittakos (ok. 648–569)<sup>38</sup>, udała się na wygnanie na Sycylię (były to lata 604/603–596/595). Po amnestii powróciła do Mityleny, jednak sytuacja materialna rodziny znacznie się pogorszyła<sup>39</sup>. Owidiusz (nieprzychylny poetce) głosi, że w dojrzałym wieku pokochała młodego żeglarsza Faona. On jednak nie odwzajemnił tego uczucia, co miało być powodem jej samobójstwa<sup>40</sup>. Jednakże prawdziwe okoliczności śmierci Safony nie są znane.

Czas spędzony na Lesbos był najlepszym okresem w twórczym życiu poetki. Tam – dziękując Muzom za talent, jakim ją obdarzyły – pełnymi garściami „zrywała róże Pierii”<sup>41</sup>. Po latach zwróci na to uwagę Meleager, który napisze: „Safona

<sup>31</sup> Zob. *Liber Suda*, 18, 107; zob. W. Steffen. *Wstęp*, [w:] *Antologia poezji greckiej*, Wrocław 1955 (BN 92), s. XC. Por. A. Szestyńska-Siemion, dz. cyt., s. 41.

<sup>32</sup> Na Lesbos żył Alkajos; tutaj, według legendy, spocząć miała też głowa Orfeusza. Natomiast nastrojające poetycko uroki miasta opiewali już w starożytności Cyceron (zob. *De legibus*, II 16,40) i Longos (zob. *Dafne i Kloe*, tłum. J. Parandowski, Warszawa 1962, s. 21); na temat znaczenia Lesbos w czasach archaicznych zob. A. Szastyńska-Siemion, dz. cyt., s. 10–29.

<sup>33</sup> Zob. Herodotus, *Historiae*, II 135; obie wersje podaje tekst z papirusu z Oxyrynchos. Por. *Liber Suda*, 18, 107; zob. też A. Szestyńska-Siemion, dz. cyt., s. 40–41.

<sup>34</sup> Ich imiona podaje autor biografii znajdującej się na papirusie, który pisze też o trzecim bracie o imieniu Eurygyjos.

<sup>35</sup> Jego imię podaje jedynie *Księga Suda*. Por. też: W. Steffen, *Wstęp*, s. XCI.

<sup>36</sup> Zob. *Liryka starożytnej Grecji*, ed. J. Danielewicz, tłum. J. Brzostowska, s. 36 (fragm. 5, ed. E. Lobel, D. Page; dalej: Lobel-Page). Jak podaje Herodot (*Historiae*, II 135), Charaksos związał się w Egipcie z grecką heterą o imieniu Doriche, dla której stracił majątek. Fakt, iż o wydarzeniu tym pamiętano jeszcze w V w., świadczyć może nie tylko o popularności samej Safony, ale też o znaczeniu jej rodu.

<sup>37</sup> Zob. *Liryka starożytnej Grecji*, tłum. J. Brzostowska, s. 48 (fragm. 132; Lobel-Page).

<sup>38</sup> Pittakosa, który poza Safoną skazał na wygnanie również poetę Alkajosa, wspominają Plutarch, Diogenes Laertios i Klemens Aleksandryjski; zaliczany był do grona siedmiu mędrców, zob. przyp. 132.

<sup>39</sup> Zob. *Kobiety świata antycznego*, wybór tekstów autorów greckich i rzymskich oprac., wstępami i komentarzami opatrzyła L. Winniczuk, Warszawa 1973, s. 356–357 (fragm. 152, ed. Diehl).

<sup>40</sup> Historię tej miłości Owidiusz opisał w apokryficznym liście Safony do Faona (zob. *Heroides*, 15). Legendę szczegółowo omówił F.G. Welcker (zob. *Sappho und Phaon*, „Rheinisches Museum für Philologiae, Neue Folge 1863, 19, s. 241–252).

<sup>41</sup> *Liryka starożytnej Grecji*, tłum. J. Brzostowska, s. 105 (fragm. 32, Lobel-Page).

niewiele ma kwiatów, lecz róże jedynie<sup>42</sup>. Porównanie jej liryków do róż stanowiło najwyższy wyraz uznania dla talentu poetki. Pochwała ta nie była osobniona. Nie szczędzili jej również inni pisarze i poeci. Jako jedna z dwóch kobiet-poetek (drugą była Korynna) weszła do aleksandryjskiego kanonu dziesięciu poetów i do kanonu dziewięciu poetek Antypatra z Sydonu. Antypater z Tesalonik nazwał ją „Muzą śmiertelną wśród nieśmiertelnych muz<sup>43</sup>, zaś autor epigramatu platońskiego „dziesiątą muzą<sup>44</sup>”.

Safona pisała w dialekcie eolskim, którego używano na Lesbos. Była niezwykle płodną poetką, choć z przytoczonych wyżej słów Meleagra można by wnioskować coś przeciwnego. Uczni aleksandryjscy podzielili jej twórczość na dziewięć ksiąg (*Księga Suda* podaje osiem). Poezja Safony wyrosła z dawnej twórczości ludowej (wiersze okolicznościowe, weselne). Układała też pieśni bohaterskie, modlitwy-hymny (z których w całości zachował się wiersz *Do Afrodyty*<sup>45</sup>, stanowiący przykład wielkiego arcyzmu poetki) oraz bardzo osobiste wiersze do przyjaciółek i uczennic. Mogą one dużo powiedzieć o samej poetce (osobie delikatnej, ale obdarzonej silnymi namiętnościami) oraz o świecie, w jakim żyła. A. Szastyńska-Siemion pisze, iż był to „świat subtelných, lecz gorących uczuć, pielęgnowania przyjaźni, urządzania świąt i uroczystości ku czci bogów, czasem publicznych, częściej kameralnych we własnym kółku. Z tym wiąże się nabywanie umiejętności śpiewu i tańca, dobrych manier, umiejętności ubierania się i przyozdabiania, zachowania w towarzystwie: a wszystko to w atmosferze luksusu i elegancji<sup>46</sup>”.

To wszystko Safona miała przekazywać swoim uczennicom należącym do stworzonego przez nią „kółka” – tzw. „przybytku Muz” – stanowiącego, według H.-I. Marrou, najstarszą szkołę dla dziewcząt<sup>47</sup>. Z wieloma uczennicami łączyło ją silne uczucie, któremu dawała wyraz w swoich wierszach<sup>48</sup>. Bardzo trudno jest dziś ustalić, co naprawdę łączyło Safonę z jej podopiecznymi<sup>49</sup>. Czy była to tylko egzaltowa-

<sup>42</sup> Cyt. za: L. Winniczuk, *Twórczość poetek greckich*, tłum. K. Jeżewska (*Anthologia Palatina*, IV, 15), s. 127.

<sup>43</sup> Cyt. za: tamże (*Anthologia Palatina*, IV 14), s. 2.

<sup>44</sup> *Antologia Palatyńska*, tłum. Z. Kubiak, Warszawa 1992, s. 7 (*Anthologia Palatina*, IX 506).

<sup>45</sup> Zob. *Liryka starożytnej Grecji*, tłum. J. Brzostowska, s. 34–35 (fragm. 1, Lobel-Page)

<sup>46</sup> A Szastyńska-Siemion, dz. cyt., s. 35.

<sup>47</sup> Zob. *Historia wychowania*, tłum. S. Łoś, Warszawa 1969, s. 70–72; H.N. Parker, *Sappho Schoolmistress*, „Transactions of the American Philological Association” 1993, 123, s. 309–351; A.L. Klinck, *Sappho's Company of Friends*, „Hermes” 2008, 136, s. 15–29. Por. A. Szastyńska-Siemion, dz. cyt., s. 61.

<sup>48</sup> Zob. *Liryka starożytnej Grecji*, tłum. J. Brzostowska, s. 39–40 (fragm. 31, Lobel-Pagel), s. 42 (fragm. 49, Lobel-Pagel), s. 48 (fragm. 131, Lobel-Pagel).

<sup>49</sup> Na ten temat zob. też J McI. Snyder, *Lesbian Desire in the Lyrics of Sappho*, New York 1998.



na przyjaźń, czy też miłość nazwana później lesbijską, co sugerował już Owidiusz<sup>50</sup>? Za rzymskim poetą poszło wielu badaczy (m.in. U. Wilamowitz, P. Dufour<sup>51</sup>. Poetkę zrehabilitował dopiero R. Merkelbach, który stwierdził, iż tego typu „kółka” (zarówno męskie jak i żeńskie) były wówczas powszechne i charakterystyczne dla okresu rodowego<sup>52</sup>. W samej tylko Mitylenie w czasach Safony istniała podobna żeńska organizacja prowadzona przez niejaką Andromedę, konkurentkę Safony.

Niewątpliwie Safona była największą poetką Grecji Starożytnej, nazywaną po prostu poetką, tak jak Homer poetą<sup>53</sup> i niewątpliwie przetrwała też szlaki swoim młodszym koleżankom.

#### POETKI KOŃCA EPOKI ARCHAICZNEJ I KLASYCZNEJ

Jeszcze pod koniec ery archaicznej w Beocji pojawiły się Myrtis i Korynna. O **Myrtis z Antedonu**, którą J. Strzelczyk zaliczył do „poetek (jeszcze bardziej) zapomnianych”<sup>54</sup>, L. Winniczuk pisze, iż nie zasługiwałyby na uwagę, gdyby nie tradycja łącząca ją z Pindarem (ok. 520 –ok. 442)<sup>55</sup>. Według *Księgi Suda* był on jej uczniem<sup>56</sup> (z czego można wnosić, iż żyła w 2 połowie VI w.) i przeciwnikiem w zawodach poetyckich. Fakt ten miała jej za złe Korynna (również uczennica Myrtis)<sup>57</sup>. Myrtis musiała jednak być poetką znaną (jej utwory czytane były na pewno jeszcze w I w. po Chr.) i cenioną, czego przykładem jest werdykt Antyparta, który przyznał jej miejsce w swoim kanonie i nazwał „słodkim głosem”<sup>58</sup>. O twórczości jej mamy jednak mgliste wyobrażenie, bowiem ani jeden z jej utworów nie zachował się nawet we fragmencie. Znana jest jedynie w bardzo ogólnym zarysie fabuła jed-

<sup>50</sup> Zob. Ovidius, *Heroides*, 21 („miłość moja do nich nie była bez winy”); zarzut ten pojawia się również w *Księdze Suda*. Safony bronił Didymos, cytowany przez Senekę (zob. *Epistulae*, 88,37).

<sup>51</sup> Uważał, iż Safona nie tylko oddawała się zakazanej miłości, ale była też heterą; dz. cyt., s. 85.

<sup>52</sup> Zob. *Sappho und ihr Kreis*, „Philologus” 1957, 51, s. 1–29; A. Szastyńska-Siemion, dz. cyt., s. 44–5.

<sup>53</sup> Zob. A. Szastyńska-Siemion, *Melika lesbijska*, [w:] t. 1, *Literatura Grecji starożytnej. Epika, liryka, dramat*, red. H. Podbielski, Lublin 2005, s. 457.

<sup>54</sup> J. Strzelczyk, dz. cyt., s. 111.

<sup>55</sup> Zob. *Twórczość poetek greckich*, s. 66. Por. I.M. Plant, s. 36.

<sup>56</sup> Zob. *Liber Suda*, 3, 157. L. Winniczuk zwraca uwagę, iż, według jednego z życiorysów Pindara jego matka miała na imię Myrtis. Zdaniem uczoney może być to informacja omyłkowa, która w rzeczywistości odnosi się do nauczycielki poety. Zob. *Twórczość poetek greckich*, s. 67.

<sup>57</sup> Zob. *Liryka starożytnej Grecji*, tłum. J. Danielewicz, s. 205 (Fragm. 11a-b (665) ed. D.L. Page). L. Winniczuk, która nie wyklucza istnienia w Beocji poetyckich agonów, sądzi, iż Korynna krytykowała Myrtis za to, że (jako nauczycielka) chciała się zmierzyć z większym poetą od siebie (zob. *Twórczość poetek greckich*, s. 67). Według U. Wilamowitza jest jednak mało prawdopodobne, iż takie zawody odbyły się w Beocji. Zob. *Pindaros*, Berlin 1922, s. 185.

<sup>58</sup> Zob. *Anthologia Palatina*, IX 26,7.

nego z poematów, streszczona przez Plutarcha<sup>59</sup>. Jego tematem była historia oparta na lokalnym micie beockim.

Do mitologii lokalnej nawiązywała również **Korynna**. Trudno jednoznacznie orzec, kiedy żyła. Analiza języka zachowanych utworów, jaka została przeprowadzona przez D.L. Page, wskazuje na III w. prz. Chr.<sup>60</sup>. Natomiast tradycja, łącząca ją z Myrtis i z Pindarem, na I połowę V wieku. Niektórzy badacze skłaniają się właśnie ku tej dacie. Wiadomości, jakie posiadamy na temat Korynny, pochodzą z późniejszego okresu. *Księga Suda* podaje imiona rodziców: Achelojodora i Prokratii<sup>61</sup>, zaś Pauzaniusz łączy poetkę z Tanagrą, gdzie miał się znajdować jej grób oraz, umieszczony w gimnazjum portret, który świadczył o tym, iż „była najpiękniejszą z żyjących wówczas kobiet”<sup>62</sup>. Poetka, podobnie jak Myrtis, współzawodniczyła z Pindarem. Pauzaniusz i Elian piszą, iż pięciokrotnie stawiała z nim do poetyckiego agonu i pięciokrotnie wygrywała<sup>63</sup>. Wypowiadała też krytyczne uwagi pod adresem wielkiego Beoty, wymawiając mu, że zbyt dużo pisze<sup>64</sup>. L. Winniczuk w związku z tym zauważa, iż musiała być osobą ambitną i bardzo pewną siebie, skoro krytykowała nie tylko swoją nauczycielkę, ale też samego Pindara<sup>65</sup>. Zaliczona przez aleksandryjczyków w poczet dziesięciu najwybitniejszych poetów, podziwiana była również przez poetów rzymskich – czego przykładem jest Owidiusz, który wielił ją w elegiach erotycznych<sup>66</sup>. Poetka najchętniej opiewała w swoich utworach miejscowych bogów i półbogów<sup>67</sup>. Świadczą o tym dwa fragmenty, z których jeden przedstawia pojedynek pomiędzy dwoma górami Helikonem i Kiteronem<sup>68</sup>, drugi – historię dziewięciu córek Osoposa, boga rzeczno, które poślubili Zeus, Posejdon, Eros, Hermes i Apollo<sup>69</sup>.

Mniej więcej w tym samym czasie, co Korynna, żyła w Argos **Telesylla (Telesilla)**, którą śmiało nazwać można poetką-bohaterką. Te dwa aspekty (artystycz-

<sup>59</sup> Zob. *Quaestiones Graecae*, 40. Zob. Plant, dz. cyt., s. 37.

<sup>60</sup> Zob. dz. cyt., s. 45. Por. Plant, dz. cyt., s. 92. Szerzej na temat jej twórczości pisze D.H. Larmour, *Corinna's Poetic Metis and the Epinikian Tradition*, [w:] *Women Poets in Ancient Greece and Rome*, ed. E. Greene, s. 15–29.

<sup>61</sup> Zob. *Liber Suda*, 3,157.

<sup>62</sup> Pauzaniusz, *Wędrówki po Helladzie. U stóp boga Apolla*, tłum. J. Niemirska-Pliszczyńska, H. Podbielski, Wrocław 2005, s. 272 (*Graeciae Descriptio*, IX 22,3).

<sup>63</sup> Zob. Pausanias, *Graeciae Descriptio*, IX 22,3; Elianus, *Variae historiae*, XIII 25; informacje o pięciu agonach znajdują się również w *Księdze Suda*.

<sup>64</sup> Zob. L. Winniczuk, *Twórczość poetek greckich*, s. 71.

<sup>65</sup> Tamże.

<sup>66</sup> Zob. Ovidius, *Trista*, II w. 340; *Ars amandi*, III w. 538; *Amores*, II 17 w. 29.

<sup>67</sup> Zob. *Liryka starożytnej Grecji*, tłum. Danielewicz, s. 205 (fragm. 11a-b [664], Page): „Ja [sławię]wyczyni herosów,/ a także heroin”.

<sup>68</sup> Zob. tamże, s. 201–202 (fragm. 1 [654], kol. I, Page).

<sup>69</sup> Zob. tamże, s. 202–204 (fragm. 1 [654], kol. III, Page).

ny i heroiczny) starał się oddać autor płaskorzeźby umieszczonej w jej rodzinnym mieście przed świątynnym pomnikiem Afrodyty. Dowiadujemy się o tym od Pauzania, który tak pisze: „Powyżej teatru wznosi się przybytek Afrodyty. Na wprost posągu bogini jest płaskorzeźba wykonana na steli, a przedstawia pieśniarkę Telesyllę. Pod stopy rzucono jej księgi, ona zaś patrzy na hełm, który trzyma w ręku, i jakby miała zamiar włożyć go na głowę. Telesilla była w ogóle sławną kobietą, ale jeszcze większej czci przysporzyła jej własna twórczość poetycka<sup>70</sup>. Wdzięczność i pamięć rodaków zapewnił Telesylli jej bohaterski czyn, jakiego dokonała podczas najeżdżczej wojny Spartan na państwo Argiwów (w latach 520–494). Według relacji autora *Wędrówek po Helladzie*<sup>71</sup> kiedy wódz spartański Kleomenes najechał bezbronne miasto, wówczas Telesylla uzbroiła i wyprowadziła na mury kobiety, dzieci, starców oraz niewolników, zagrzewając ich do walki. Determinacja obrońców sprawić miała, iż Spartanie odstąpili od murów miasta, nie chcąc walczyć ze słabszymi. M.I. Plant zauważa, że nawet jeśli rola Telesilli w bitwie nie jest prawdziwa, to pośrednio świadczyć może o sławie, jaką cieszyła się jako poetka<sup>72</sup>. Podobną opinię znajdujemy już u Pauzania w przytoczonym fragmencie. Niestety dziś nie możemy ocenić w pełni talentu poetki, gdyż (poza hymnem *Do Matki bogów*) nic się nie zachowało.

Ostatnią znaną nam poetką, którą wydała epoka klasyczna, była **Praksylla (Praksilla) z Sykionu**. O jej życiu w zasadzie nie wiemy nic. Na podstawie chronologii Euzebiusza przyjmuje się, iż działała ok. połowy V wieku; łączy on bowiem działalność Praksylli z 82 olimpiadą, przypadającą na lata 450–444<sup>73</sup>. Podobnie jak poetki beockie, sięgała po lokalne tematy o charakterze mitycznym i gnomicznym. Pisała hymny, z których jeden, poświęcony śmierci Adonisa, cytowany był jako przykład jego głupoty<sup>74</sup>. Przypisuje się jej też 6 pieśni biesiadnych (tzw. skoliów) o różnej tematyce, które zachowały się u Atenajosa<sup>75</sup>. Poetce zarzucano, że podejmowała tematy zbyt frywolne, stąd pojawiły się też opinie, że była heterą<sup>76</sup>. Praksylla już w starożytności była wysoko ceniona. Antypater umieścił ją w swo-

<sup>70</sup> Pauzaniusz, *Wędrówki po Helladzie. W świątyni i w mieście*, tłum. J. Niemirska-Pliszczyńska, H. Podbielski, Wrocław 2005, s. 240 (*Graeciae Descriptio*, II 20,8).

<sup>71</sup> Zob. Pausanias, *Graeciae Descriptio*, II 20, 8–9.

<sup>72</sup> Zob. I.M. Plant, dz. cyt., s. 33.

<sup>73</sup> Tamże.

<sup>74</sup> Zob. *Liryka starożytnej Grecji*, s. 216 (fragm. 1 [747], ed. D.L. Page; tłum. J. Danielewicz): „Schodząc ze świata zostawiam piękno najwyższe – blask słońca,/ Po nim gwiazdy świetliste i twarz księżycy wśród nocy,/ Potem ... w porę zebrane ogórki, i jabłka, i gruszki”. J. Danielewicz zwraca uwagę na urok i dowcip wiersza; zob. tamże, s. CVIII.

<sup>75</sup> Zob. Athenaios, *Deignosophistae*, XV 695 c-d.

<sup>76</sup> L. Winniczuk, *Twórczość poetek greckich*, s. 103 (fragm. 3 [749]; tłum. K. Jeżewska).

im kanonie (i to na pierwszym miejscu), zaś Estacjusz nadał przydomek „Mądra”<sup>77</sup>. Niepochlebnie wyraził się o poetce jedynie Tacjan, który stwierdził, iż jej „poezje nie zawierają jednak nic interesującego”<sup>78</sup>. Bardzo wysoko zdolności Praksylli oceniła L. Winniczuk, która pisze, iż „zachowane fragmenty pozwalają się domyślać wielkiego talentu i śmiałości dorównującej Safonie”<sup>79</sup>.

#### POETKI EPOKI HELLENISTYCZNEJ

Epoka hellenistyczna wydała zapewne wiele poetek, jednak do naszych czasów zachowały się wiadomości o pięciu: Erynnie, Nossis, Anycie, Myro i Hydele. O pierwszej, **Erynnie z Telos** (małej wyspy położonej w pobliżu Rodos), E. Manwell powiada, iż „ze wszystkich starożytnych greckich poetek może jedynie Safona była bardziej intrygująca”<sup>80</sup>. Żyła w 2 połowie IV w.<sup>81</sup>. Twórczość jej (stanowiąca głównie epigramaty) jednakże duchowo należy już do nowej epoki, tak też jest omawiana<sup>82</sup>. Wiadomości, jakie posiadamy o Erynnie, pochodzą od niej samej lub od innych epigramatyków. Z jednego z anonimowych wierszy dowiadujemy się o surowych zasadach panujących w domu poetki, która całe godziny musiała spędzać z wrzecionem i przy krosnach, kryjąc przed matką swoją twórczość<sup>83</sup>. Przedwczesny zgon poetki, która zmarła w wieku dziewiętnastu lat (przeżywszy wcześniej śmierć przyjaciółki Baukidy), przerwał bardzo dobrze zapowiadające się dzieło. Piszą o tym w swoich epigramatach, pełni uznania dla samorodnego talentu, Antypater z Sydonu<sup>84</sup> i Asklepiades z Samos. Ten ostatni powiada: „To jest Erinny dorobek dziewczęcy. Niewiele tych wierszy, / tyle, ile mogła napisać dożywszy lat dziewiętnastu. / Lecz od wielu innych większe to dzieło! Gdyby Hades nie / Przyszedł tak szybko, któż by sławę miał taką, jak ona?”<sup>85</sup> Z oczywistych przyczyn spuścizna Erynni jest przeto skromna. Wiadomo, że napisała utwór *Wrzeciono* i jakiś utwór w 300 heksametrach<sup>86</sup>. W *Antologii* zachowały się trzy epigramaty autorstwa Erynni<sup>87</sup>.

<sup>77</sup> Tamże, s. 102.

<sup>78</sup> *Pierwsy apologeci greccy*, tłum. L. Misiarczyk, s. 347 (*Oratio at Graecorum*, 33,2).

<sup>79</sup> L. Winniczuk, *Twórczość poetek greckich*, s. 104.

<sup>80</sup> „Dico ergo sum”: *Erinna's Voice and Poetic Reality*, [w:] *Women Poets*, ed. E. Green, s. 72.

<sup>81</sup> Czas ten określa się na podstawie *Kroniki* Euzebiusza; w *Księdze Suda* błędnie została umieszczona w czasach Safony.

<sup>82</sup> Zob. T. Sinko, *Literatura grecka*, t. 2, cz. 1, Kraków 1947, s. 365; L. Winniczuk, *Twórczość poetek greckich*, s. 105–107; I.M. Plant, dz. cyt.

<sup>83</sup> *Kobiety świata antycznego*, s. 363 (*Anthologia Palatina*, IX 190, tłum. K. Jeżewska).

<sup>84</sup> Zob. *Anthologia Palatina*, VII 713.

<sup>85</sup> *Kobiety świata antycznego*, s. 363 (*Anthologia Palatina*, VII 11, tłum. K. Jeżewska).

<sup>86</sup> Zob. L. Winniczuk, *Twórczość poetek greckich*, s. 108–109.

<sup>87</sup> Zob. *Anthologia Palatina*, VI 352; VII 712; VII 710 (Erinna).

Dwa z nich poświęcone są zmarłej Baukidzie. Badacze podkreślają, że pomimo młodego wieku Erynną była poetką oryginalną, czego dowodzi np. nowy rodzaj epigramatu, jaki stworzyła – tzw. epigram zwierzęcy, o czym dowiadujemy się od Pliniusza Starszego<sup>88</sup>.

To, co wiemy o drugiej poetce, Nossis z Lokroi, pochodzi przede wszystkim z jej epigramatów, które zawierają pewne wskazówki biograficzne. Na ich podstawie można mianowicie ustalić, iż żyła na przełomie IV/III wieku. L. Winniczuk zauważa, iż miasto, w jakim urodziła się i mieszkała, miało duży wpływ na jej życie<sup>89</sup>. W Lokroi kobiety odgrywały bowiem większą rolę niż w innych miastach greckich: uznawano tam prawo macierzyste, przyznawano kobiecie pewną autonomię ekonomiczną i swobodę działania. Jak pokazuje to sama Nossis, poetka korzystała z tych przywilejów. O tym, iż swobodnie mogła przebywać w różnych kręgach, świadczy epigram o heterze Polyrachis dziękującej Afrodycie za urodę, która przyniosła jej „spory zysk”<sup>90</sup>. Jest też utwór świadczący o tym, iż wspólnie z matką zajmowała się również pracami kobiecymi<sup>91</sup>. Pisała też epigramaty wotywnie oraz erotyczne, co złośliwie wytknął jej Meleager<sup>92</sup>. Jeden z epigramatów dedykowała sobie, porównując się w nim do Safony<sup>93</sup>. Przez historyków literatury poetka chwalona jest za „płynność” i „jasność” stylu.

Trzecią poetkę – Anytę z Tegei – od Nossis dzieli co najmniej cztery pokolenia. Przyjmuje się bowiem, iż żyła pod koniec III wieku<sup>94</sup>. Poza tą datą oraz krainą w której mieszkała – Arkadią, niczego na temat jej życia osobistego nie da się ustalić. To zaś, co pisze się o Anycie, dotyczy bardziej spuścizny niż jej samej. Podobnie jak Nossis tworzyła epigramaty. W swoich utworach podejmowała różne tematy. Wyróżnia się epigramaty wotywnie, krajobrazowe, sielankowe, pisane na groby, o tematyce zwierzęcej<sup>95</sup>, co świadczyć może o łatwości pisania. Zachowało się ich dwadzieścia. Uważa się, iż była najwybitniejszą przedstawicielką szkoły peloponeskiej (a być może nawet jej twórcą)<sup>96</sup>. Pod wpływem jej utworów znalazło się kilku epigramatystów, jednym z nich był Nikiasz.

<sup>88</sup> - Chodzi o epigram na śmierć świerszczyka i konika polnego (zob. Plinius, *Historia naturalis*, XXXIV 57); temat ten będą wykorzystywali inni epigramatycy.

<sup>89</sup> Zob. L. Winniczuk, *Twórczość poetek greckich*, s. 111–112.

<sup>90</sup> Zob. *Anthologia Palatina*, IX 332.

<sup>91</sup> Zob. *Anthologia Palatina*, VI 265.

<sup>92</sup> Zob. *Anthologia Palatina*, VI 170.

<sup>93</sup> Zob. *Anthologia Palatina*, VII 718.

<sup>94</sup> Datę tę ustalił T. Sinko, dz. cyt., s. 366.

<sup>95</sup> Zob. *Anthologia Palatina*, VI 153 (epigramaty wotywnie); IX 313, XVI 228., IX 314 (krajobrazowe); XV 231, XVI 291 (sielankowe); VII 492, VII 538, VII 486, VII 490, VII 646, VII 649 (na groby) oraz epigramy zwierzęce: VII 190, VI 312, IX 745; zob. L. Winniczuk, dz. cyt., s. 122–126.

<sup>96</sup> Zob. T. Sinko, dz. cyt., s. 325; L. Winniczuk, *Twórczość poetek greckich*, s. 120.

Meleager połączył z Anytą **Myrro z Bizancjum**. Wymieniając bowiem poetki w jednym wierszu, pisze o liliach oplatających ich warkocze<sup>97</sup>. Była żoną „Filologa” Andromacha i matką tragika Homera<sup>98</sup>. Z jej twórczości zachowało się jedynie kilka epigramatów<sup>99</sup> oraz fragment utworu epickiego *Mnemosyne*, który cytuje Atenajos<sup>100</sup>. Literackie tradycje panowały również w rodzinie poetki **Hydele z Aten**. Utwory poetyckie pisali bowiem jej matka i syn Hydolos, autor epigramatów. Z twórczości Hydele zachował się jedynie drobny fragment utworu pt. *Skyllē*, znany za pośrednictwem autora *Uczty sofistów*.

#### POETKI GRECKO-RZYMSKIE

Bardzo trudno jest wypełnić lukę istniejącą pomiędzy ostatnią znaną poetką doby hellenistycznej a autorkami piszącymi po grecku, które pojawiły się w okresie Cesarstwa Rzymskiego. Łącznikiem pomiędzy nimi może być poetka **Melinno z Lokroi**, w której uczeni upatrują autorkę ody *Do Rzymu*<sup>101</sup>. Nie ma jednak zgody co do czasu powstania utworu. T. Sinko opowiedział się za I w. przed Chr.<sup>102</sup>; tę datę przyjęła również L. Winniczuk<sup>103</sup>. C.M. Bowra (za którym idzie M. Plant) z kolei przyjmuje, iż żyła w latach 200–150<sup>104</sup>. Natomiast J. Danielewicz uważa, iż autorstwo Melinno jest fikcyjne, bowiem utwór mógł powstać dopiero w 1 połowie II w. po Chr. Ta data wprowadza nas w czas trzech autorek, które określa się mianem poetek Cesarstwa Rzymskiego lub poetek grecko-rzymskich<sup>105</sup>.

Wymienia się trzy imiona: Damo, Julia Balbilla i Cecylia Trebulla. Wszystkie żyły w II w. po Chr., a to co je łączy, to podróż do Egiptu, podczas której poetki uwieczniły na lewej nodze kolosa Memnona<sup>106</sup> swoje wiersze, włączone później również do *Antologii Palatyńskiej*. Na temat **Damo** nie posiadamy żadnych informacji, a jedynym śladem jest wiersz, jaki pozostawiła. O drugiej poetce, **Cecylii**

<sup>97</sup> Zob. *Anthologia Palatina*, IV 1.

<sup>98</sup> Zob. M.B. Skinner, *Homer's Mother*, [w:] *Women Poets in Ancient Greece and Rome*, 91–111.

<sup>99</sup> Zob. *Anthologia Palatina*, VI 119, VI 189.

<sup>100</sup> Zob. Athenaeus, *Deipnosophistae*, IX 490 c.

<sup>101</sup> Zob. L. Winniczuk, *Twórczość poetek greckich*, s. 134.

<sup>102</sup> Zob. T. Sinko, dz. cyt., s. 197.

<sup>103</sup> Zob. L. Winniczuk, *Twórczość poetek greckich*, s. 133.

<sup>104</sup> Zob. C.M. Bowra, *Melinno's Hymn to Rome*, „*Journal of Roman Studies*” 1957, 47, s. 21–28; M. Plant, dz. cyt., s. 100.

<sup>105</sup> Zob. L. Winniczuk, dz. cyt., s. 133; J. Strzelczyk, dz. cyt., s. 106–107.

<sup>106</sup> Kolosami Memnona nazywano dwa olbrzymie (ok. 20 m. wysokości) posągi Amenofisa III, znajdujące się pod Tebami. W mitologii greckiej Memnon był synem Eos i Titonosa, królem Etiopów, uczestnikiem wojny trojańskiej, podczas której poległ z rąk Achillesa. Zob. T.C. Brennan, *The Poets Julia Balbilla and Damo at the Colossus of Memnon*, „*Classical World*” 1998, 91, 5 s. 217.

**Trebuli**, wiemy, iż podróżowała do Egiptu po 130 roku<sup>107</sup> i napisała dwa epigramy, w których treścią są skargi Memnona. O **Julii Balbilli** wiemy znacznie więcej, a to za sprawą jednego z jej wierszy (zachowanego fragmentarycznie), który naprowadza na trop rodu, z jakiego się wywodziła<sup>108</sup>. Jej dziadkiem ze strony ojca (Gajusza Juliusza Archelaosa) był Antioch IV, ostatni król Kommageny z ormiańskiej dynastii Orontydów. Poprzez dziadka ze strony matki (Klaudii Kapitoliny) Tyberiusza Klaudiusza Balbillusa, nadwornego astrologa Nerona, poetka związana była z kręgami dworskimi. W 132 r. towarzyszyła cesarzowi Hadrianowi i jego żonie Vibi Sabinie w podróży do Egiptu. Efektem były epigramaty napisane w dialekcie eolskim (w tym samym dialekcie napisała swój epigram Cecylia Trebulla), co wskazywałoby, jak twierdzi Brennan, na chęć naśladowania Safony<sup>109</sup>. Ich treścią są pełne szacunku słowa wypowiedziane przez Memnona na widok pary cesarskiej, które w istocie są hołdem złożonym przez samą poetką.

Twórczość Damo, Julii Balbilli i Cecylii Trebuli nie doczekała się pochlebnych recenzji. Stanowiła natomiast – jak cała poezja grecka w tamtym okresie – miarę czasów. Píše o tym L. Winniczuk, stwierdzając, iż: „epoka wielka – wydała wielką lirykę Safony; epoka aleksandryjska – misterne, pełne wdzięku epigramy, a epoka cesarstwa rzymskiego – panegiryczne, pozbawione smaku epigramy Balbilli”<sup>110</sup>.

#### POETKI RZYMSKIE

Przegląd nasz zamykają Rzymianki. W porównaniu z długą listą poetek greckich ich liczba jest bardzo uboga. Wiadomo, co prawda, że wiersze pisały: Sempronia, żona Brutusa, Kornificja – (według Swetoniusza) autorka epigramatów czy Peryklea – wspomniana przez Owidiusza<sup>111</sup>. Ale jeśli mówi się o rzymskiej poezji kobiecej, to właściwie myśli się o jednej postaci – **Sulpicji**, żyjącej w okresie augustowskim. Pochodziła ze znamienitego rzymskiego rodu. Była wnuczką słynnego prawnika Serwiusza Sulpicjusza Rufusa<sup>112</sup> (ojciec jej nosił to samo imię), siostrzenicą Messali, który po śmierci ojca opiekował się nią<sup>113</sup>. Otrzymała bardzo staranne wykształcenie, o czym świadczy epitet *puella docta*. Na pewno do kształtowania

<sup>107</sup> Zob. tamże, s. 215–234.

<sup>108</sup> Jej drzewo genealogiczne odtworzył T.C. Brennan, zob. dz. cyt., s. 217. Zob. też dłuższą wypowiedź na temat rodziny Julii Balbilli – tamże, s. 218–219.

<sup>109</sup> Zob. tamże, s. 219.

<sup>110</sup> *Twórczość poetek greckich*, s. 136.

<sup>111</sup> Zob. J. Strzelczyk, dz. cyt., s. 113.

<sup>112</sup> Zob. G. Przychocki, W. Strzelecki, *Wstęp*, [w:] *Rzymska elegia miłosna*, s. XXVIII.

<sup>113</sup> Zob. M. Cytowska, H. Szelest, *Literatura rzymska. Okres augustowski*, Warszawa 1990, s. 316.

jej upodobań poetyckich i estetycznych przyczynił się fakt, iż weszła do stworzonego przez swojego wuja koła skupiającego rzymskich pisarzy i poetów. Przez pewien czas należał do niego Owidiusz, stałym bywalcem był inny wybitny poeta – Tibullus. Z twórczości Sulpicji zachowało się sześć elegii, które włączone zostały do trzeciego tomu tzw. *Corpus Tibullianum* : III 13 – III 18 (według innego podziału IV 7-IV 12)<sup>114</sup>. Poetka w prostych słowach opisuje swoje młodzieńcze uczucie do niejakiego Cerynta (Cerinthusa); choć nie można wykluczyć, iż było ono jedynie wytworem poetyckiej wyobraźni. Poetka opisuje różne uczucia: radość, bowiem zaczyna kochać, smutek, gdyż nie może spędzić dnia swoich urodzin z ukochanym, zazdrość i niepokój, bowiem zaczyna on się zwracać ku innej kobiecie, wreszcie znowu radość, gdyż jej miłość zostaje odwzajemniona<sup>115</sup>. Historycy literatury łacińskiej zgadzają się, iż nie była to poezja najwyższych lotów<sup>116</sup>. Jednak ma ona swoją wartość, jeśli potraktuje się ją „jako pierwsze, niezwykle szczere i bardzo oryginalne próbki erotycznej poezji kobiecej w Rzymie”<sup>117</sup>. Sami Rzymianie byli chyba dumni ze swojej poetki, o czym świadczy porównanie jej przez Marcjalisa do Safony<sup>118</sup>.

Inny rodzaj poezji tworzyła poetka, nosząca również imię Sulpicja (nazywana dla odróżnienia „Sulpicją Młodszą”). Zachował się po niej tylko jeden utwór. Poetka prosi w nim Muzy o natchnienie, a następnie opiewa dawną historię Rzymu, wielbiąc jego herosów<sup>119</sup>. Na Sulpicji kończy się też nasza lista poetek starożytnych. Co nie znaczy, iż nie pojawi się jeszcze w Rzymie poetka łacińska, będzie ona jednak należała już do nowej epoki.

## FILOZOFKI

Filozofia po poezji stanowiła dziedzinę, ku której zwracały się zdolne i ambitne kobiety<sup>120</sup>. Związane były z różnymi szkołami. W gronie filozofek widzimy bowiem pitagorejki, sokratejkę, platonki, cyniczki, cyrenejki i epikurejki<sup>121</sup>. P. Dufour uważa, iż w Grecji klasycznej kobiety, które zajmowały się filozofią, wywodziły się z kręgu

<sup>114</sup> Zob. tamże, s. 316–317.

<sup>115</sup> Zob. *Rzymska elegia miłosna*, tłum. A. Świderkówna, s. 33 (*Corpus Tibullianum*, III 13).

<sup>116</sup> Zob. M. Cytowska, H. Szelest, dz. cyt., s. 360.

<sup>117</sup> G. Przychocki, W. Strzelecki, *Wstęp*, s. XXVIII.

<sup>118</sup> Porównania takiego dokonują często współcześni uczeni, podkreślając tym samym rangę twórczości Sulpicji w dziejach rzymskiej poezji kobiecej. Zob. J. Strzelczyk, dz. cyt., s. 113.

<sup>119</sup> Zob. *Kobiety świata antycznego*, s. 369–372.

<sup>120</sup> Zob. nota 15.

<sup>121</sup> Zob. J.E. Salisbury, *Philosophers Greek*, [w:] też, *Encyclopedia of Women*, s. 276–279; S. Blondel, *Women in Ancient Greece*, s. 181–187 (*Women and the philosophers*); J. McL. Snyder, *The Women and the Lyre*, s. 99–121 (*Women Philosophes of the Hellenistic and Roman Worlds*).



heter<sup>122</sup>, opinie tę podziela współczesny badacz R. Just<sup>123</sup>. Jest ona jednak tendencyjna i krzywdząca. Albowiem poza Lais<sup>124</sup> i Leontion (która była raczej towarzyszką filozofów niż filozofką)<sup>125</sup>, oraz być może Aspazją (podejrzewaną o uprawianie tego procederu)<sup>126</sup>, większość filozofek, prowadziła zwyczajne życie rodzinne. O wyborze ich zainteresowań decydowała często tradycja i atmosfera domu. Przykładem są Teano, a także Damo, Arigonte i Myja – żona i córki Pitagorasa, Arete – córka Arystypa, Hypatia – córka Teona czy Kleobulina – córka Kleobulosa. Filozofowie sami niejednokrotnie zachęcali młode kobiety, by poznawały różne dziedziny wiedzy, zwłaszcza filozofię. Stoik Muzoniusz Rufus postulował, by przedmiot ten włączyć do obowiązkowego programu nauczania zarówno dla młodzieńców, jak i dziewcząt<sup>127</sup>. Podobnie sądził Plutarch. Oto jak do studiowania filozofii zachęcał młodą żonę Polliana – Eurydykę, wykazując zarazem wyższość tej dyscypliny nad poezją: „Jeśli bowiem Safona dla daru pisania pięknych pieśni tyle żywiła dumy, że pisała do jakiejś bogatej kobiety «Umrzesz i legniesz w grób, ciebie nikt nawet nie wspomni, nie, ... boś tu nie zrywała róż, Kwiatów Pierii», jakżebyś ty nie miała być jeszcze dumniejsza z siebie, jeżeli nie tylko róże będziesz zrywała, ale i owoce, które przynoszą Muzy i obdarzają nimi tych, co cenią kulturę i filozofię?»<sup>128</sup>.

#### PIERWSZA FILOZOFKA

Najstarszą kobietą, którą można zaliczyć do grona filozofek, była **Kleobulina** (zwana też **Eumetis**<sup>129</sup>), przez niektórych uznana za poetkę<sup>130</sup>. Jej ojciec Kleobulos, król (lub tyran) miasta Lindos położonego na wyspie Rodos<sup>131</sup>, zaliczany był – obok Biosa z Prieny, Solona z Aten, Pittakosa z Mityleny, Talesa z Miletu, Myziona z Chene i Chiona ze Sparty – do grona siedmiu mędrców<sup>132</sup>. Ten fakt czyni Kleobulinę o po-

<sup>122</sup> Zob. *Historia prostytucji*, t. 1. s. 129–149.

<sup>123</sup> Zob. R. Just, *Women in Athenian Law and Life*, London 1989, s. 144.

<sup>124</sup> Zob. Diogenes Laertius, *Vitae philosophorum*, II 74. 75; IV 7; P. Dufour, dz. cyt., s. 162–167; na temat Lais szerzej w rozdziale „Przyrodniczki”.

<sup>125</sup> Zob. Diogenes Laertius, *Vitae philosophorum*, X 4. 5. 6. 7. 23; P. Dufour, dz. cyt., s. 148–149.

<sup>126</sup> Zob. P. Dufour, dz. cyt., s. 143–147; R. Just, dz. cyt., s. 144.

<sup>127</sup> W Diatrybie 3. pisze, iż kobiety powinny studiować filozofię, gdyż mają taki sam umysł, jak mężczyźni (por. Diatryba 4). Zob. C. Lutz, ed., *Musonius Rufus: „The Roman Socrates”*, „Yale Classical Studies” 1947, 10, s. 38–49. Zob. też nota 5.

<sup>128</sup> Plutarch, *Moralia*, przeł. i oprac. Z. Abramowiczówna, Wrocław 1954 (Biblioteka Narodowa II 86), s. 64 (*Coniugalia praecepta*, 160 b).

<sup>129</sup> Takie imię podaje Plutarch (*Septem sapientium convivium*, 148 d).

<sup>130</sup> Zob. L. Winniczuk, *Twórczość poetek greckich*, s. 63–64; I.M. Plant, dz. cyt., s. 29–32.

<sup>131</sup> Zob. Plato, *Protagoras*, 342 e–343 a; Clemens Alexandrinus, *Stromateis*, IV 123,3; Diogenes Laertius, *Vitae philosophorum*, I 89.

<sup>132</sup> Zob. *Anthologia Palatina*, IX 366; Clemens Alexandrinus, *Stromateis*, I 59,1.

kolenie młodszą od Safony (rówieśnicy Solona). Zapewne duży wpływ na jej wychowanie miał ojciec, sam posiadający gruntowne wykształcenie i otwarty umysł. Diogenes Laertios powiada, iż studiował filozofię w Egipcie<sup>133</sup>, cenił we wszystkim umiar<sup>134</sup> oraz zalecał, by edukować dziewczęta: „Pouczał – pisze doksograf – że córki należy wydawać za mąż we właściwej porze, kiedy mają wiek dziewczyny, a umysł kobiety, wskazując w ten sposób, że i dziewczęta należy kształcić”<sup>135</sup>. Wykształcenie, jakie otrzymała, musiało być niezwykle rzadko spotykane w tamtych czasach u kobiet, skoro jeszcze kilka wieków później pisano na ten temat. Jednym z pierwszych pisarzy, którzy zwrócili na nią uwagę, był komediopisarz Kratinos (żył kilkadziesiąt lat po filozofce), autor sztuki zatytułowanej *Kleobuliny*<sup>136</sup>. Być może imię filozofki, użyte tutaj w liczbie mnogiej, było synonimem kobiet wykształconych. Niestety wypowiedzi na jej temat, które zachowały się do naszych czasów, pochodzą z późniejszego okresu. Zawierają je: *Śniadanie siedmiu mędrców* Plutarcha, *Żywoty sławnych filozofów* Diogenesa Laertiosa oraz *Uczta sofistów* Atenajosa. Czytamy w nich, że „układała zagadki w heksametrach”<sup>137</sup>. Jedną cytuje Arystoteles<sup>138</sup>, trzy Atenajos, powołujący się nadto na niejakiego Diotymosa, który poświęcił im swoją rozprawę<sup>139</sup>. Plutarch chwali talent dyplomatyczny Kleobuliny i zauważa jej wielką życzliwość, której miała nauczyć swojego ojca: „ma niezwykle rozum i usposobienie życzliwe dla ludzi, tak że pod jej wpływem ojciec jej stał się dla obywateli łagodniejszym i względniejszym władcą”<sup>140</sup>. Hołd jej mądrości Plutarch złożył jeszcze w inny sposób. A mianowicie skojarzył młodą kobietę z Talesem<sup>141</sup> i wprowadził do *Uczty mędrców*. Z. Abramowiczówna uważa, iż obecność

<sup>133</sup> Zob. Diogenes Laertius, *Vitae philosophorum*, I 89.

<sup>134</sup> Zdanie „Najlepszy jest umiar” przypisywali mu Diogenes Laertios (*Vitae philosophorum* I 93) i Klemens Aleksandryjski (*Stromateis*, I 61,1).

<sup>135</sup> Diogenes Laertios, *Żywoty i poglądy słynnych filozofów*, Wrocław 1968 (Biblioteka Klasyków Filozofii), s. 57 (*Vitae philosophorum*, I 91).

<sup>136</sup> Informację tę podaje Diogenes Laertios (zob. *Vitae philosophorum*, I 89); Kratinos – przedstawiciel starej komedii greckiej – żył w V w. prz. Chr.; z jego bogatej twórczości zachowało się wiele fragmentów, jednakże nie ma wśród nich urywków, które mogłyby pochodzić ze wspomnianej sztuki.

<sup>137</sup> Zob. Diogenes Laertios, *Vita philosophorum*, I 89; Plutarch dodaje, iż trafiły one do Egiptu. W starożytności układanie i rozwiązywanie zagadek stanowiło nie tylko formę rozrywki, ale również ćwiczenia umysłowego, inspirując do myślenia. Na temat zagadki jako rodzaju literackiego, zob. Arystoteles, [w:] *Poetyka*, przeł. H. Podbielski, Wrocław 1989 (BN II 209), s. 80 (*Poetica*, 1458 a): „Bo istota zagadki jest taka, że mówiąc o tym, co rzeczywiście istnieje, łączy niemożliwości”.

<sup>138</sup> Zob. Arystoteles, *Poetica*, 148 a; *Rhetorica*, 1405 a.

<sup>139</sup> Zob. Athenaeus, *Deipnosophistae*, X 448 b.

<sup>140</sup> *Moralia*, tłum. Z. Abramowiczówna, s. 11–12 (*Septem sapientium convivium*, 148 d-e).

<sup>141</sup> Jednakże związek Kleobuliny z Talesem nie ma potwierdzenia w starszych źródłach, dlatego też niektórzy badacze (zob. I.M. Plant, dz. cyt. s. 29) uznają to za fikcję, choć podjęty przez Plutarcha wątek wskazuje na istnienie dużo wcześniejszej tradycji; być może w pewnym związku z nią pozostaje fakt, iż imię „Kleobulina” nosiła matka filozofa. Zob. Diogenes Laertius, *Vitae philosophorum*, I 22.

Kleobuliny w tym gronie wynikała z „filokobiecego” nastawienia autora<sup>142</sup>, który wspominał filozofkę również w *Zaleceniach małżeńskich*<sup>143</sup>.

#### PITAGOREJKI

O ile to, czym zajmowała się Kleobulina, nazwać można „zabawą” w filozofowanie, o tyle kolejne pokolenia filozofek już bardziej serio traktowały ten przedmiot. Najstarsze z nich pojawiły się pół wieku później, a związane były z ruchem pitagorejskim<sup>144</sup>. Sam Pitagoras (działający w 2 połowie VI w. przed Chr.) oraz jego uczniowie chętnie przyjmowali do swojego (ezoterycznego) kręgu kobiety, dlatego też stanowiły one dość liczną grupę. Cytowany przez Diogenesa Laertiosa Hermippos pisze, że gdy Pitagoras przybył do Italii, jej mieszkańcy oddawali mu swoje żony na naukę, sądząc, iż jest on bogiem – nazywano je pitagorejkami, dodaje<sup>145</sup>. Jamblich w piśmie *O życiu pitagorejskim* wymienił ich szesnaście (choć pisze o siedemnastu!)<sup>146</sup>. Stanowiły one (jak można przypuszczać) dwa – a może nawet trzy najstarsze pokolenia: matek, córek i wnuczek. Również w następnych wiekach pitagoreizm cieszył się wśród kobiet niesłabnącym zainteresowaniem. Świadczyć o tym może bogata pseudoepigrafika<sup>147</sup>, wśród której znajdujemy liczne pisma podpisane imionami najślynniejszych pitagorejek z pierwszego okresu<sup>148</sup>. M.E. Waithe – przyjmując kryteria chronologiczne – wszystkie te filozofki dzieli na dwie grupy: starsze (2 poł. VI–1 poł. V w.) i młodsze (od końca V w. do II w. po Chr., czyli do powstania neopitagoreizmu).

Najstarszą i zarazem najślynniejszą pitagorejką była **Teano** (**Theano**). Jednak o jej życiu nie wiemy niczego pewnego, bowiem informacje, jakie przekazali nam

<sup>142</sup> Z. Abramowiczówna, [Wstęp:] *Uczta siedmiu mędrców*, [w:] Plutarch, *Moralia*, s. 5.

<sup>143</sup> Zob. *Coniugalia praecepta*, 160 b.

<sup>144</sup> Na temat ruchu i poglądów pitagorejczyków zob. G. Reale, *Historia filozofii starożytnej*, t. 1: *Od początków do Sokratesa*, przeł. E.I. Zieliński, Lublin 2000, s. 105–125.

<sup>145</sup> Diogenes Laertios, *Żywoty*, s. 489 (*Vitae philosophorum*, VIII 41).

<sup>146</sup> Porfiriusz, Jamblich, Anonim, *Żywoty Pitagorasa*, tłum. J. Gajda-Krynicka, Wrocław 1993, s. 120–121 (Jamblichus, *De vita Pythagorica*, 265): „Do najślynniejszych kobiet pitagorejskich należały: Tymycha, żona Mylliasa Krotończyka; Filtis, córka Theofriosa z Krotony; Byndaike, siostra Okelloisa i Okylosa Leukańczyków; Cheilonis, córka Cheilona Lacedemończyka; Kratesikleia Lacedemonka, żona Kleanora Lacedemończyka; Theano, żona Brontinosa z Metapontu; Myia, żona Miltona z Krotony; Lastheneia z Arkadii; Abroteleia, córka Abrotelesa z Tarentu; Echekrateia z Flintu; Tyrsenis z Sybaris; Pisirronde z Tarentu; Nesteadusa Lacedemonka; Bryo z Argos; Babelyma z Argos; Kleaichma, siostra Autocharidesa z Lacedemonu. Było ich wszystkich siedemnaście”.

<sup>147</sup> Literatura ta zaczęła powstawać już wkrótce po śmierci Pitagorasa. Zob. G. Reale, *Historia filozofii starożytnej*, t. 4: *Szkoły epoki cesarstwa*, przeł. E.I. Zieliński, Lublin 1999, s. 384–390.

<sup>148</sup> Chodzi tutaj przede wszystkim o żonę i córki Pitagorasa, którym w późniejszym okresie przypisano wiele pism.

starożytni pisarze, są rozbieżne. Według Porfiriusza była córką Pyt(h)anaktosa<sup>149</sup>, ale anonimowy autor pisma o filozofii pitagorejskiej (cytowanego przez Focjusza) podaje, iż ojcem jej (i nauczycielem) był sam Pitagoras<sup>150</sup>. W wykazie Jamblicha figuruje jako żona Brontiosa z Metapontu. Natomiast Diogenes Laertios, któremu również znany był ten przekaz, twierdzi, iż była żoną Pitagorasa (a więc nie córką)<sup>151</sup>, z którym miała dwoje dzieci: Teleugesę i córkę Myję<sup>152</sup>; Porfiriusz dołącza jeszcze Arigonte<sup>153</sup>. Teano była autorką licznych pism filozoficznych i poetyckich, jak podaje Klemens Aleksandryjski, cytujący Didymosa, „pierwszą kobietą, która uprawiała filozofię i pisała poematy”<sup>154</sup>. To, co Teano pozostawiła po sobie, oraz to, co się jej przypisuje, obejmuje 16 różnych fragmentów. Są wśród nich apoftegmaty o tematyce etycznej, w której porusza kwestię wierności i powinności małżeńskiej<sup>155</sup>, komentarze filozoficzne<sup>156</sup> oraz (sygnowane jej imieniem) listy: *Do Eubule*, *Do Eukleides*, *Do Eurydyki*, *Do Kallisto*, *Do Nikostrata*, *Do Rodope*, *Do Timareta*, *Do Timajonidesa*<sup>157</sup>. Według M. E. Waithe listy te powstały w okresie hellenistycznym, na co wskazuje analiza filologiczna. Dlatego też badaczka nazywa ich autorkę **Teano II** w odróżnieniu od Teano, żony Pitagorasa<sup>158</sup>.

Do grupy najstarszych filozofek pitagorejskich należały też córki Pitagorasa: Damo, Arigonte i Myja. Na temat **Damo** najwięcej informacji podaje Diogenes. Nie wiadomo, czy Teano była jej matką, doksograf bowiem na ten temat milczy. Nie wiemy też, czy pozostawiła jakieś pisma. Diogenes chwali ją jednakże za lojalność wobec Pitagorasa. Powołuje się mianowicie na list Lyzysa do Hippazosa, w którym czytamy, że ojciec powierzył jej wszystkie swoje pisma, nakazując je strzec. Lyzys powiada, iż Damo była wierna prośbie ojca i nie wykorzystała tych pism w nauczaniu publicznym: „Ona zaś, choć mogła je sprzedać za duże pieniądze, nie chciała, bo – mimo że była kobietą – ubóstwo i ojcowskie zlecenie uważała za cenniejsze niż złoto”<sup>159</sup>. Jeśli chodzi o dwie pozostałe córki, **Arigonte** i **Myję** (również żonę pitagorejczyka<sup>160</sup>),

<sup>149</sup> Zob. Żywoty Pitagorasa, s. 5 (Iamblichus, *Vita Pythagorae*, 4).

<sup>150</sup> Zob. Żywoty Pitagorasa, s. 124 (Anonymus, *Vita Pythagorae*, 3).

<sup>151</sup> Zob. nota 27 oraz Diogenes Laertius, *Vitae philosophorum*, VIII 42.

<sup>152</sup> Zob. Diogenes Laertios, *Vitae philosophorum*, VIII 43; Teleuges po śmierci ojca objął kierownictwo szkoły; informacje o Myi podaje Klemens Aleksandryjski (*Stromateis*, IV 121,4).

<sup>153</sup> Zob. *Vita Pythagorae*, 4.

<sup>154</sup> Clemens Alexandrinus, *Stromateis*, I 80,4.

<sup>155</sup> Zob. Diogenes Laertius, VIII 43.

<sup>156</sup> Zob. Clemens Alexandrinus, *Stromateis*, IV 44.2.

<sup>157</sup> Wszystkie listy zostały wydane w języku greckim, [w:] *The Pythagorean Texts of the Hellenistic Period*, ed. H. Thesleff, Abo 1965, s. 193–201.

<sup>158</sup> – Zob. M.E. Waithe, dz. cyt., s. 12–15; 41–55; I.M. Plant, dz. cyt. 69–70.

<sup>159</sup> Diogenes Laertios *Żywoty*, s. 490 (*Vitae philosophorum*, VIII 42).

<sup>160</sup> Zob. Clemens Alexandrinus, *Stromateis*, IV 19; Iamblichus, *De vita Pythagorica*, 30. 36.

to obie, jak twierdzili zwolennicy Pitagorasa, pozostawiły liczne pisma<sup>161</sup>. Zachowało się jedno z pism sygnowanych imieniem Myi, jednakże uważa się, iż nie była ona ich autorką, chyba, że mamy do czynienia z nową redakcją. Datowane jest bowiem na III lub II w. przed Chr.<sup>162</sup>

Pitagorejkami były **Periktione** i **Potone**, matka i siostra Platona. Pod imieniem Periktione zachowały się dwa pisma: *O harmonii kobiet* i *O mądrości*. Jednakże i tutaj pojawia się uzasadnione pytanie: czy to ona je napisała? I w tym wypadku jej autorstwo poddane zostało krytyce. W jej wyniku przyjęto, iż musiały być dwie autorki: **Periktione I** (*O harmonii kobiet*) i **Periktione II** (*O mądrości*). Stwierdzono bowiem, po pierwsze, iż prace nie pochodzą z tego samego okresu (pierwsza datowana jest na IV/III w., druga na III/II w.), po drugie, że powstały też w różnych dialektach: jońskim i doryckim<sup>163</sup>.

Pochód pitagorejek zamyka neopitagorejka, o której nie można zapomnieć – **Julia Domna** (150/160–214), Syryjka, żona cesarza Septymiusza Sewera. Nie pozostawiła ona co prawda żadnego pisma, była jednak animatorką życia filozoficznego, gorliwą zwolenniczką dawnego porządku. Do grona jej przyjaciół należał m.in. Filostrat, który za jej namową napisał *Żywoł Apoloniusza z Tiany* – postaci, która w zamysle Julii miała stanowić przeciwagę dla postaci Chrystusa.

#### ASPAZJA

W czasie, gdy działała już pitagorejka Periktione, w Atenach żyła Aspazja, piękna, inteligentna i wykształcona kobieta, którą tradycja kojarzy m.in. z osobą Sokratesa. Niestety wiele szczegółów z jej życia nie jest znanych. Dlatego też nawet w kwestiach zasadniczych współczesny badacz skazany jest na domysły. Najwięcej informacji na jej temat przekazał Plutarch w *Żywotach sławnych mężów*<sup>164</sup>. Pochodziła – jak podaje – z Miletu, a jej ojcem był niejaki Aksjochos<sup>165</sup>, człowiek bardzo zamożny<sup>166</sup>. Związana była z ateńskim politykiem Peryklosem (495–429), jednak trudno jest dziś dociec, czy była jego żoną, czy tylko konkubina<sup>167</sup>. Nie wiemy też, w jakich okolicznościach przybyła do Aten i poznała go. Jedni sądzą, iż znajomość z Peryklosem zawarła w domu Alkibiadesa, z którym była spowinowacana przez

<sup>161</sup> Zob. *Vita Pythagorae*, 4.

<sup>162</sup> Zob. Plant, dz. cyt. s. 79.

<sup>163</sup> Zob. Plant, dz. cyt., s. 76.

<sup>164</sup> Zob. *Pericles*, 24.

<sup>165</sup> Cheronejczyk stwierdza, iż fakty te zgodnie podaje wiele źródeł (zob. jw.).

<sup>166</sup> O jego pozycji świadczyłoby przede wszystkim znakomite wykształcenie Aspazji.

<sup>167</sup> M.M. Henry uważa, iż jako cudzoziemka mogła być jedynie konkubina. Zob. *Prisoner of History: Aspasia of Miletus and Her Biographical Tradition*, Oxford 1995, s. 21. Odmiennego zdania są m.in. R.W. Wallace i W. Smith.

zamążpójście starszej siostry<sup>168</sup>. Inni uważają, że Perykles poznał ją w domu publicznym, który prowadziła<sup>169</sup>. Informacje o tym, iż była heterą, pochodzą głównie od komediopisarzy (po nich powtarzali to inni). Jednym z nich był Arystofanes, który zarazem obwiniał ją o to, iż przyczyniła się do wybuchu wojny peloponeskiej<sup>170</sup>. Nawet jeśli Arystofanes (co bardzo prawdopodobne) mija się z prawdą, nie myli się w jednym: Aspazja wywierała duży wpływ na męża i – jak się wydaje – nie tylko na niego. Prowadziła bowiem dom otwarty. Bywali w nim filozofowie i ich żony<sup>171</sup>, dla których była w wielu kwestiach (np. literatury, poezji, filozofii) autorytetem. Jednym z bywalców jej salonu był sam Sokrates i jego uczniowie<sup>172</sup>, a jeden z nich – Antystenes – poświęcił jej osobne pismo<sup>173</sup>. Być może dlatego wielu widziało w niej filozofkę, o czym świadczyłaby następująca wypowiedź F.S.P. Dufoura: „Pitagorejczycy wierzyli, że dusza Aspazji była poprzednio duszą Pitagorasa, opuściwszy zaś jej piękne ciało, wstąpiła w obrzydliwą postać cynika Kratesa”<sup>174</sup>. Aspazja nie była jednak filozofką w ścisłym sensie: nie założyła szkoły filozoficznej ani do żadnej nie należała, nie pisała też pism o takim charakterze. Starożytni pisarze (m.in. Platon, Ajschinos, Plutarch) podają natomiast, że założyła szkołę retoryki, a wśród jej uczniów mieli być Perykles i Sokrates<sup>175</sup>. Wielu historyków kwestionuje ten fakt. Wydaje się jednak, iż warto tutaj zaufać Platonowi, który mógł nawet znać Aspazję osobiście<sup>176</sup>. W *Meneksenosie* platoński Sokrates mówi, że uczyła go ona sztuki wymowy i cytuje obszerną mowę pogrzebową, jaką miała napisać Peryklesowi<sup>177</sup>. Warto nadmienić, iż jeszcze w dobie hellenistycznej Aspazja kojarzona była z osobą Sokratesa (co wskazywałoby na trwałość tej tradycji). Świadczyć o tym mogą dwa epigramaty pochodzące z *Antologii Palatyńskiej*,

<sup>168</sup> Hipotezę taką formuluje P.J. Bicknell; zob. *Axiochus Alkibiadu, Aspasia and Aspasio*, „L'Antiquité Classique” 1982, 51, s. 240–249.

<sup>169</sup> O tym, iż Aspazja była heterą, przeświadczony jest wspomniany już R. Just, zob. przypisy 123 i 126.

<sup>170</sup> Zob. *Achamejczycy*, 523–527. Jak się wydaje, nie było to zdanie odosobnione; o złej opinii, jaką miała w pewnych kręgach (niektórzy uważają – wrogich Peryklesowi), świadczyć mogą porównania do licznych famme fatales świata antycznego: Heleny, Dejaniry, Targeli.

<sup>171</sup> Zob. Plutarchus, *Pericles*, 24.

<sup>172</sup> Zob. tamże.

<sup>173</sup> O jego istnieniu dowiadujemy się z przekazu Diogenesa Laertiosa (*Vitae philosophorum*, VI 16) oraz z drobnych cytatów u Atenajosa.

<sup>174</sup> Dufour, dz. cyt., s. 146.

<sup>175</sup> Zob. Plato, *Meneksenos*, 235 c; Aischinos, fragm. 23, 24 (wyd. Dittmar); Plutarchus, *Pericles*, 24.

<sup>176</sup> Istnieje przekonanie, iż Aspazja była nawet pierwowzorem Deotymy z platońskiej *Uczty*. Jednak nie wszyscy zgadzają się z tym poglądem – zob. np. K. Wider, *Women philosophers in the Ancient Greek World*, „Hypatia” 1986, 1, s. 21–62.

<sup>177</sup> Zob. *Meneksenos*, 236 d–249 c.

przypisane Aspazji, w których autorka współczuje Sokratesowi, iż jego uczucie zostało odrzucone przez kochanków<sup>178</sup>.

#### CYRENAICZKA, CYNICZKA, EPIKUREJKI

Postacie kolejnych filozofek przenoszą nas w wieki IV, III, a nawet jeszcze późniejsze. Związane były ze szkołami, które stworzyli uczniowie Sokratesa oraz uczniowie ich uczniów. Chodzi tutaj przede wszystkim o kobiety należące do szkół cyrenajców i cyników, a także do szkoły epikurejczyków, ideowo związanej z tą pierwszą.

Jedną z takich kobiet była cyniczka **Hipparchia z Maronei**. Najwięcej informacji o niej przekazuje Diogenes Laertios, ale wspominają ją również Antypater z Sydonu, Klemens Aleksandryjski w *Kobiercach* oraz *Księga Suda*. Diogenes<sup>179</sup> pisze, że pochodziła ze szlacheckiego i zamożnego rodu. Jednakże kiedy wraz z bratem Matroklesem zetknęła się z cynikiem Kratesem (tym samym, w którego wcielić się miała dusza Aspazji), wbrew jego obawom i sprzeciwom rodziny postanowiła poświęcić go, przyjmując surowe zasady, jakimi kierowali się cynicy. Laertyda powiada, iż: „Ujęły ją mowy Kratesa i tryb jego życia, tak że ani bogactwo, ani szlacheckie pochodzenie, ani uroda innych zalotników nie mogły jej oderwać od Kratesa. Stał się dla niej wszystkim”<sup>180</sup>. I dalej kontynuuje: „Hipparchia dokonała wyboru, przywdziała taki sam strój, wszędzie chodziła z mężem, pokazywała się z nim publicznie i na ucztach”<sup>181</sup>. Nie wszystkim jednak podobało się to, że kobiety zajmują się filozofią. Przeciwnikiem Hipparchii był Teodor Ateista, któremu filozofka miała zadać następujący sylogizm: „To, co nie jest niesprawiedliwe, jeśli to czyni Teodor, nie może być nazwane niesprawiedliwym, jeśli to czyni Hipparchia. Teodor nie postępuje niesprawiedliwie, bijąc sam siebie, więc i Hipparchia, bijąc Teodora, nie postępuje niesprawiedliwie”<sup>182</sup>. Jednakże nie umiał on dać trafnej odpowiedzi. Dlatego publicznie zdarł z Hipparchii suknię, aby ją przed wszystkimi upokorzyć, przytaczając zarazem słowa Eurypidesa z *Bachantek*, sugerujące, iż filozofka jest szalona<sup>183</sup>. Teodor nie zdołał jednak zdenerwować Hipparchii, która miała odpowiedzieć, że lepiej, iż czas poświęcony na tkanie zużyła na zdobycie wykształcenia<sup>184</sup>. Sylogizm, który zacytował Diogenes, pochodził prawdopodobnie z pisma Py-

<sup>178</sup> Zob. *Anthologia Palatina*, IV 17; V 6. L. Winniczuk nazwała je dwoma dziwacznymi wytworami poezji tego okresu – zob. *Twórczość poetek greckich*, s. 131. Zob. też M.I. Plant, dz. cyt., s. 41.

<sup>179</sup> Zob. Diogenes Laertius, *Vita philosophorum*, VI 96–98.

<sup>180</sup> Diogenes Laertius, *Żywoty i poglądy słynnych filozofów*, s. 361–362 (*Vita philosophorum*, VI 96).

<sup>181</sup> Tamże, s. 362.

<sup>182</sup> Diogenes Laertius, *Vita philosophorum*, VI 97, [w:] *Żywoty*, s. 362.

<sup>183</sup> Zob. Euripides, *Bacchae*, 1236.

<sup>184</sup> Zob. Diogenes Laertius, *Vita philosophorum*, VI 98.

tanie dla Teodora Ateisty, które w *Księdze Suda* zostało wymienione obok dwóch innych pism filozofki: *Przedmiotu filozofii* i *Dociekań*<sup>185</sup>.

Druga filozofka z tamtego okresu, która wzbudzić może zainteresowanie, to **Arete**. Jej ojcem był Arystyp z Cyreny<sup>186</sup>, twórca szkoły cyrenaików. Diogenes Laertios stwierdza, iż: „Córce swej Arete dał najlepsze podstawy wychowania: nauczył ją pogardy dla wszystkiego, co jest ponad miarę”<sup>187</sup>. Skierował też do niej pismo (o charakterze dydaktycznym) pt. *List do mojej córki Arete*<sup>188</sup>. Nauczała w szkole cyrenaików, obejmując sukcesję po ojcu. Do jej uczniów należeli: syn Arystyp Młodszy, zwany też Metrodydaktykiem (czyli uczniem swojej matki)<sup>189</sup>, oraz wspomniany wyżej Teodor Ateista<sup>190</sup>. G. Reale uważa, że wspólnie z ojcem i synem stworzyła podstawy wykładanej w szkole nauki. Pisze: „Córka Arete zebrała w Cyrenie duchowe dziedzictwo ojca i przekazała je synowi [...]. Jest bardzo prawdopodobne, że istotny rdzeń nauki cyrenaików został ustalony właśnie przez tę trójkę: Arystypa Starszego – Arete – Arystypa Młodszego”<sup>191</sup>. Do podstawowych zasad szkoły należały zaś: (1) twierdzenie, iż wrażenia zmysłowe są subiektywne, (2) odmawianie wartości badaniom przyrodniczym, (3) w etyce propagowanie hedonizmu. O tym, że starożytni podziwiali Arete i oddali jej należną cześć, świadczyć może epitafium, które podobno widniało na jej grobie, a które przytoczył autor łacińskiego pisma pt. *De laudibus mulierum* (*O pochwalę kobiet*): „Była chwałą Grecji, posiadała piękno Heleny, cnotę Tilmę, pióro Arystypa, duszę Sokratesa i język Homera”<sup>192</sup>.

Niestety szkoła epikurejska – nawiązująca do cyrenaików – nie wydała już filozofek miary Arete. Warto jednak wspomnieć imiona dwóch kobiet. Pierwsza to **Temista**, przyjaciółka i uczennica Epikura, z którą filozof korespondował, i któ-

<sup>185</sup> Zob. *Liber Suda*, I 517; W.D. Desmond, *Cynics*, Berkeley 2008, s. 27.

<sup>186</sup> Piszą o tym m.in. Diogenes Laertios, Strabon, Klemens Aleksandryjski i Euzebiusz. Jedyne Elian nazywa Arete siostrą Arystypa. Zob. *Hist. Animal.*, III 40.

<sup>187</sup> Diogenes Laertius, *Żywoty*, s. 117 (*Vita philosophorum*, II 72).

<sup>188</sup> Zob. Diogenes Laertius, *Vita philosophorum*, II 84. A.J. Malherbe, wydawca listów sokratejskich, uważa, iż jest on fikcyjny. Zob. *The Cynic Epistles: A Study Edition*, Missoula. Mont. 1977, s. 28.

<sup>189</sup> Z tego faktu można wnioskować, iż Arete była mężatką. Trudno jednak stwierdzić, czy była ona właśnie ową Arete, którą pojął za żonę filozof Stilpon. Zob. Diogenes Laertius, *Vita philosophorum*, II 141.

<sup>190</sup> Zob. Diogenes Laertius, *Vita philosophorum*, II 86.

<sup>191</sup> G. Reale, *Historia filozofii starożytnej*, t. 1: *Od początków do Sokratesa*, przeł. E.I. Zieliński, Lublin 2000, s. 418–419.

<sup>192</sup> Treść tego epitafium podaje J.A. Zahm (ps. H.J. Mozans, *Women in Science*, New York 1913, s. 198), a za nim M.E. Waithe. Istnieje jednak pewna trudność. Otóż Zahm cytowane źródło przypisał G. Boccaccio, który napisał po łacinie jedynie *De mulieribus claris* (*O sławnych niewiastach*), zawierające 102 biogramy kobiet antycznych, ale wśród nich nie ma Arete. Pozostaje zatem pytanie, kto jest autorem cytowanego źródła?



rej poświęcił pismo *Neokles do Temisty*<sup>193</sup>. Druga to **Plotyna** (I/II w.), żona cesarza Trajana. Jak wynika z zachowanych listów, była zwolenniczką tego filozoficznego kierunku i żywo interesowała się losem szkoły w Rzymie, m.in. interweniując u swojego małżonka w sprawie następcy jej kierownika – Publiusza Teotima<sup>194</sup>.

#### PLATONKI

Nie tylko pitagorejczycy, cynicy i epikurejczycy dopuszczali kobiety do swoich szkół, również Akademia platońska otworzyła przed nimi podwoje. Dikaiarchos, cytowany przez Diogenesa Laertiosa, podaje, iż wśród uczniów Platona były dwie kobiety – **Lasteneia z Mantinei** i **Aksjotea z Filuntu** (która nosiła podobno strój męski). Po jego śmierci kontynuowały studia, a ich obecność w Akademii stała się głośna, o czym świadczy następująca uwaga, jaką do Speuzyppa (następcy Platona) skierował Dionizjos, władca Syrakuz, czyniący aluzję do Lastenei. Mianowicie tyran oburzony, iż filozof pobiera pieniądze, stwierdza: „Mądrości można się również nauczyć u twojej arkadyjskiej uczennicy. Platon nie pobierał opłat od swych uczniów, ty zaś domagasz się zapłaty i ściągasz ją, nie zważając na to, czy płacą ci chętnie, czy nie”<sup>195</sup>. Lasteneia i Aksjotea nie miały jednak jakichś większych wpływów. Dopiero w okresie średniego- i neoplatonizmu kobiety zaczęły odgrywać znaczniejszą rolę. Chodzi tutaj o Pandorsejon, o córkę Olimpiodora, o Edezę i o Teodorę<sup>196</sup>, przede wszystkim zaś o największą w ogóle filozofkę starożytną – Hypatię.

**Hypatia** przyszła na świat w drugiej połowie IV w.<sup>197</sup> w Aleksandrii, mieście wielokulturowym, w którym coraz większe znaczenie odgrywać zaczęło chrześcijaństwo. Była poganką, córką filozofa i matematyka Teona (Theona), który był zarazem jej pierwszym nauczycielem. Pomimo iż wzbudzała wielkie zainteresowanie mężczyzn, pozostała osobą samotną, oddając się całkowicie studiom matematycznym i filozoficznym, interesowała się też astronomią. Przypisuje się jej wynalezienie astrolabium<sup>198</sup> oraz redakcję i komentarze do *Arytmetyki* Diofantosa i *Stozko-*

<sup>193</sup> Zob. Diogenes Laertius, *Vita philosophorum*, X 5. 25. 26. 28.

<sup>194</sup> Zob. A. Krawczuk, *Poczet cesarszowych Rzymu*, Warszawa 2006, s. 94–96.

<sup>195</sup> *Żywoty i poglądy słynnych filozofów*, s. 215–216 (*Vita philosophorum*, IV 2).

<sup>196</sup> Postaciom tym poświęca artykuł M. Dzielska – zob. *Aleksandryjki – uczone i nieznanne*, [w:] *Bizantyna Europaea. Księga jubileuszowa ofiarowana prof. Waldemarowi Ceranowi*, red. M. Kokoszko, M.J. Leszka, Łódź 2007, s. 97–106.

<sup>197</sup> Nie ma zgodności co do rocznej daty urodzin. R. Hoche, analizując różne wydarzenia związane z jej życiem, doszedł do wniosku, iż był to rok 360, natomiast S. Wolf twierdzi, że 355; podaje za: R.J. Penella, *When was Hypatia Born?*, „Historia: Zeitschrift für Alte Geschichte”, 33 (1984) 126–128. Niektórzy datę urodzin przesuwają na rok 370.

<sup>198</sup> Był to przyrząd używany w nawigacji (jeszcze na początku XVIII w.). Służył żeglarzom do wyznaczania położenia ciał niebieskich nad horyzontem oraz do określania szerokości geograficznej – zob. A. Danjon, *The Impersonal Astrolabe, Telescopes: Stars and Stellar System*, Chicago 1960, s. 115.

watych Apoloniusza z Pergii; prawdopodobnie mogła też wspólnie z ojcem pracować nad komentarzami do *Almagestu* Ptolemeusza<sup>199</sup>. Nie wiemy jednak, czy pisała jakieś pisma filozoficzne, nie zachowała się bowiem żadna informacja, iż tak było. Powołaniem Hypatii było nauczanie. Sokrates Scholastyk, którego nie można pośądzić o nadmiar sympatii dla filozofki, tak pisze: „Udało jej się osiągnąć tak wysoki stopień wykształcenia, że przewyższała współczesnych sobie filozofów, stała się kontynuatorką wznowionej przez Plotyna filozofii platońskiej i potrafiła wykładać na prośbę zainteresowanych wszelkie, jakie by nie były, doktryny filozoficzne. Dlatego też garnęli się do niej zewsząd ci, którzy chcieli się poświęcić nauce filozofii”<sup>200</sup>. Ze słów Sokratesa wynika, iż Hypatia wykładała publicznie historię filozofii. Ale istniał również w jej nauczaniu nurt ezoteryczny. Prowadziła je dla wybranych uczniów. O ich charakterze bardzo ogólne wyobrażenie dają listy Synezyjusza z Cyreny, późniejszego biskupa Ptolemaidy. Na ich podstawie M. Dzielska dochodzi do wniosku, iż mistrzyni oraz jej uczniowie wspólnie (w oparciu o założenia filozofii neo/platońskiej) dochodzili do poznania natury bytu, odkrywając boską „iskrę” (światło) w sobie, co prowadzić ich miało (poprzez odpowiednie praktyki teurgiczne, ale też i ascezę) do całkowitej przemiany, przeobóstwienia<sup>201</sup>. Krąg najbliższych uczniów stanowili poganie i chrześcijanie. Wśród nich byli ludzie zajmujący ważne stanowiska w urzędach cesarskich i kościelnych, jak chrześcijanin Orestes – prefekt Aleksandrii w latach 412–415, Pentadiusz, sprawujący tę funkcję w latach 403–404, czy Synezyjusz z Cyreny. O sławie, jaką cieszyła się Hypatia, świadczyć może fakt, iż aleksandryjscy archontes często zasięgali jej opinii w różnych sprawach. Sytuacja Hypatii zmieniła się, gdy biskupem Aleksandrii został Cyryl. Wówczas to filozofce zaczęto zarzucać uprawianie czarów i odciąganie młodych chrześcijan od Kościoła. W marcu 415 r. tłum, któremu przewodził diakon Piotr, wyciągnął Hypatię z lektyki. Zdarto z niej ubranie i zabito, rozszarpując ciało ostrakami. O czyn ten oskarżano Cyryla<sup>202</sup>. Historia ta rzuciła cień na aleksandryjskich chrześcijan. Samej Hypatii zapewniła nieśmiertelność.

#### DOKSOGRAFKA

W gronie filozofek umieścić można jeszcze jedną kobietę – **Pamfilę z Epidaurus**<sup>203</sup>. Nie była ona co prawda filozofką w ścisłym sensie, nigdy też nie mia-

<sup>199</sup> Na temat matematycznych dokonań Hypatii zob. M.A.B. Deakin, *Hypatia of Alexandria: Mathematician and Martyr*, Prometheus Books, 2007.

<sup>200</sup> *Historia Kościoła*, tłum. S.J. Kazikowski, wyd. 2, Warszawa 1986, s. 514.

<sup>201</sup> Zob. *Hypatia z Aleksandrii*, wyd. 2. popr., Kraków 2006, s. 100–127 (*Drogi poznania*).

<sup>202</sup> Na temat okoliczności jej śmierci zob. M. Dzielska, *Hypatia*, s. 151–173.

<sup>203</sup> Zob. J. Strzelczyk, dz. cyt., s. 32.

ła takich ambicji. Podobnie jak wielu pisarzy w tamtym okresie, zajmowała się doksografią. Imię Pamfili znajdujemy u Diogenesa Laertiosa i u Focjusza, który podaje też garść informacji o niej<sup>204</sup>. Dowiadujemy się z nich, że żyła za czasów Nerona, a z pochodzenia była Egipcjanką; ojcem jej był Soteridas<sup>205</sup>. Przez trzynaście lat była mężatką i przez cały ten czas spisywała to, co mówił jej mąż, przychodzący do niego goście i to, co wyczytała w innych książkach. W ten sposób powstały *Zapiski historyczne różne*, zawierające „dużo niezbędnych wiadomości historycznych, sentencji, danych dotyczących retoryki, rozważań filozoficznych, formy poetyckiej i innych tego rodzaju zagadnień poruszanych jak wypadło”<sup>206</sup>. Focjusz dość krytycznie ocenia pracę Pamfili, zarzucając jej błędy metodologiczne: brak rozróżnienia i podziału zagadnień, chaos; wytyka słaby styl i dodaje: „jak wszystko, co jest płodem kobiety”<sup>207</sup>. Nie odmawia jednak *Zapiskom* pewnej wartości. Pamfilę docenia natomiast Diogenes Laertios, który w dziele naszej doksografki znajduje kilka interesujących go informacji. Mianowicie podaje, iż od niej pochodziła wiadomość, że Tales, który uczył się geometrii od Egipcjan, „pierwszy wpisał trójkąt prostokątny w koło”<sup>208</sup>. Autor przytacza też jej wypowiedzi na temat Pittakosa, Kleobulosa, Periandra, Sokratesa i Platona<sup>209</sup>. Z pracy Pamfili korzystał też Aulus Geliusz oraz Sopater, który nazywał ją *Streszczeniami*. Niestety praca ta zaginęła chyba we wczesnym średniowieczu. Jeszcze w I połowie III w. po Chr. dostępne były 33 księgi, o których pisze Diogenes Laertios. Ale Focjusz mówi już tylko o 8 księgach. Po nim nikt już nie cytuje ani nie powołuje się na *Zapiski*.

## PRZYRODNICZKI

Wraz z rozkwitem filozofii nastąpił w Grecji gwałtowny rozwój dyscyplin przyrodniczych. Jedną z nich była medycyna, drugą alchemia. Obie wyrosły z praktyk: medycyna leczniczych, alchemia w dużym stopniu z eksperymentalno-magicznych. Pierwsza stała się nauką dzięki takim postaciom, jak Hipokrates (V/IV w.), Dioskurides (I w.), Soranus (I/II w.), Galen (II w. po Chr.), którzy dali praktycznemu

<sup>204</sup> Zob. Photius, *Bibliotheca*, codex 175.

<sup>205</sup> Zob. Focjusz, *Biblioteka*, t. 1, „Kodeksy” 1–187, przeł. O. Jurewicz, Wrocław 2006, s. 328, nota. 8.

<sup>206</sup> Focjusz, *Biblioteka*, t. 1, s. 379 (*Bibliotheca*, cod. 175, [w:] dz. cyt., s. 379).

<sup>207</sup> Tamże, s. 379.

<sup>208</sup> Diogenes Laertius, *Żywoty i poglądy słynnych filozofów*, s. 22–23 (*Vitae philosophorum*, I 24–25).

<sup>209</sup> Zob. tenże, *Vitae philosophorum*, I 68. 79.90.89; III 23; V 36.

leczeniu podstawy teoretyczne<sup>210</sup>. Jak się okazuje, również i w tej dziedzinie kobiety miały sporo do powiedzenia<sup>211</sup>. H.N. Parker zauważa, iż najstarsze z nich praktykowały tylko położnictwo. Były one cenione z racji swej wiedzy i umiejętności. Jednym z lekarzy i zarazem teoretyków, wypowiadających się pozytywnie na ich temat, był wspomniany Soranus, autor pierwszego pisma z dziedziny ginekologii<sup>212</sup>. Imiona większości z nich nie zachowały się. Określano je najczęściej terminem *maia* – co tłumaczone jest jako położna lub akuszerka. Najstarszy przykład użycia terminu w takim właśnie znaczeniu pochodzi z IV w. i występuje u Platona<sup>213</sup>, Jednocześnie w IV w. przed Chr. można spotkać już kobiety określane mianem *jatros* – lekarz; terminu tego w rodzaju żeńskim (czyli *jatre* – lekarka) zaczęto używać nieco później. Inne określenia, jakie spotykamy, to: *jatromaia* – wysokiej klasy położna, *jetrouosa* i *akestrides* – lecząca. W języku łacińskim mamy zaś terminy *obstetrix* – położna i *medica* odpowiadający grec. *jatre*. Pojawiająca się z biegiem lat różnorodność terminologiczna potwierdza jedynie fakt, iż w starożytności zawód lekarki był wśród kobiet popularny. Inaczej było z alchemiczkami. Do naszych czasów dotarły informacje jedynie o dwóch kobietach zajmujących się tą dyscypliną.

#### „KOBIE TY LECZĄCE” I LEKARKI

Pierwszą znaną kobietą, której starożytni przyznawali duże kompetencje w leczeniu, była hetera Lais. Według Plutarcha i Diogenesa Laertiosa była rówieśnicą uczniów Sokratesa<sup>214</sup>. Plutarch podaje, że urodziła się w Nikkari na Sycylii, skąd we wczesnym dzieciństwie porwali ją Ateńczycy<sup>215</sup>. Z ich niewoli wykupił ją malarz Apelles, który zapewnił jej dobre wykształcenie i przygotował do zawodu kurtyzany<sup>216</sup>.

<sup>210</sup> Na temat rozwoju medycyny w Grecji i Rzymie zob. W. Szumowski, *Historia medycyny filozoficznie ujęta*, cz. 1: *Medycyna starożytna*, Kraków 1930. Por. P. Asztyk, *Wczesne chrześcijaństwo wobec przedchrześcijańskich wzorców moralnych związanych z uprawianiem sztuki leczenia*, Warszawa 2010, s. 15 i n.

<sup>211</sup> Na temat lekarek w starożytności pisze H.N. Parker, *Women Doctors in Greece Rome and the Byzantine Empire*, [w:] *Women Healer and Physicians: Climbing a Long Hill*, ed. L.R. Furst, Hapel Hill 1999, s. 131–150.

<sup>212</sup> Zob. *Ginekologia*, tłum. J. Lachsa, „Roczniki Poznańskiego Towarzystwa Nauk” 1901, 28, s. 32–33 (*Jaka akuszerka jest najlepsza?*, 2,3).

<sup>213</sup> Zob. Plato, *Theaetetus*, 149 a; termin ten występuje też u Soranusa (zob. dz. cyt., 2,3) i u Galena, który nazywał tak lekarki – zob. Galenus, 14, 641 (miejsce cyt. według wydania).

<sup>214</sup> Zob. *Diogenes Laertius, Vitae philosophorum*, II 74.75.

<sup>215</sup> Wątek porwania, o którym pisze Plutarch (zob. *Nicias*, 154), stanowił najprawdopodobniej topos literacki, gdyż podobny epizod pojawia się w biografii Aspazji.

<sup>216</sup> Do tego zawodu predysponowała ją poza inteligencją niezwykła uroda. P. Dufour pisze, iż budziła powszechny zachwyt, dlatego „prosil ją o pozowanie i malarze, i rzeźbiarze, pragnący przedstawić w godny sposób Wenus”; dz. cyt. s. 164.

Według Atenajosa<sup>217</sup> i Diogenesa Laertiosa<sup>218</sup> związana była z filozofami Arystytem i Diogenesem (cynikiem). Podobno była bardzo chciwa, lecz zmarła w wielkiej biedzie<sup>219</sup>. Pliniusz Starszy uznawał jej kompetencje w leczeniu wodowstrętu i malarii. Przekazał też jej recepturę na lek na tę chorobę, którego głównym składnikiem była krew menstruacyjna<sup>220</sup>. Wydaje się, iż środek ten był dość popularny w tamtych czasach, a stosowała go także – jak podaje autor *Historii naturalnej* – niejaka **Sotira**, żyjąca w I w. przed Chr. Pliniusz wspomina też o innych kobietach: o **Salpe**, która w leczeniu stosowała maści i urynę, o **Olimpii z Teb**, która wywoływała poronienia, stosowała pessarium i dokonywała sterylizacji, wreszcie o **Elefantis**, która podobnie jak Olimpia znała środki poronne. Galen wspomina nadto, iż Elefantis trudniła się wyrobem kosmetyków<sup>221</sup>, zaś Swetoniusz podaje, iż napisała jakieś pismo o charakterze erotycznym lub pornograficznym, które posiadał cesarz Tyberiusz<sup>222</sup>.

Wspomniane kobiety nie były jednak zawodowymi lekarkami. Według D. Gourevitch profesjonalne lekarki stanowiły grupę nieliczną<sup>223</sup>, z tą opinią zapewne polemizowałyby jednak Parker. W Grecji początkowo kobiecie nie wolno było studiować medycyny ani wykonywać tego zawodu. Zdaniem mitografa Hyginusa pierwszą lekarką była niejaka **Agnodike**, która w męskim przebraniu leczyła kobiety, ciesząc się u nich dużym autorytetem i popularnością. Kiedy odkryto, że jest kobietą, bogate Atenki wpłynęły, by zmieniono prawo<sup>224</sup>. Kolejną grecką lekarką, której imię pojawia się w literaturze, jest **Fanostrata**, żyjąca w połowie IV w. przed Chr. w Acharnai (w Attyce), określona jako *maia kai iatros* – położna i lekarz<sup>225</sup>. O innej, o imieniu **Antiochis**, wiemy znacznie więcej, a to dzięki napisowi na podsta-

<sup>217</sup> Podaje on najwięcej informacji, ale o charakterze anegdotycznym. Zob. Athenaeus, 13, 570 b-e; 574 e; 582 c-d; 586 e; 587 d-e; 588 c-589 b; 592 d; 599b.

<sup>218</sup> Zob. Diogenes Laertius, *Vitae philosophorum*,

<sup>219</sup> Istnieją trzy różne wersje jej śmierci, które podają Platon, Plutarch i Atenajos. Wersja, jaką podaje Plutarch (*Nicias*), jest o tyle ciekawa, iż przypomina historię Safony i Faona. Według niej podstarzała już Lais miała się zakochać w młodzieńcu o imieniu Hippolochos. On jednak uciekając przed nią schronił się w świątyni, gdzie hetera odnalazła go i gdzie została ukamienowana przez inne hetery.

<sup>220</sup> Zob. Plinius, *Historia naturalis*, 28, 31; P. Dufour uważa, iż chodzi tutaj o inną Lais, córkę niejakiej Damazandy, żyjącą mniej więcej w tym samym czasie, co nasza hetera. Zob. dz. cyt., s. 166–167; jednakże inni badacze nie zgadzają się z tą opinią – zob. I.M. Plant, dz. cyt. s. 119.

<sup>221</sup> Galenus, 12, 416 (numeracja wg Claudii Galeni *Opera Omnia*, ed. C.M.G. Kühn, Leipzig 1821–1833). W starożytności znana była też inna kosmetyczka o imieniu Kleopatra również cytowana przez Galena (zob. tamże, 12, 403–5; 12,432–34; 12, 446; 12, 492–93), identyfikowana często błędnie z egipską królową.

<sup>222</sup> Zob. Suetonius, *Tiberius*, 42, 2.

<sup>223</sup> Zob. *Le Mal d'être femme*, Paris 1984, s. 223–226.

<sup>224</sup> Zob. Hyginus, *Fabulae*, Lipsiae 2002, s. 196–197; por. P. Asztyk, dz. cyt., s. 46.

<sup>225</sup> Zob. H.N. Parker, dz. cyt. 143.

wie statuy datowanej na połowę I w. przed Chr.: „Antiochis z Telos, córce Didotusa, polecanej przez radę [miasta] i mieszkańców dla jej doświadczenia w sztuce lekarskiej, wniosła ona sama”<sup>226</sup>. Z treści tej inskrypcji H.N. Parker wyciąga trzy wnioski<sup>227</sup>. Po pierwsze, Antiochis uprawiała swój zawód zgodnie z tradycją rodzinną, bowiem ojciec jej (i prawdopodobnie nauczyciel) był znanym autorytetem w dziedzinie medycyny, cytowanym przez Dioskuridesa (I w. po Chr.) w *Materia medica*. Po drugie, przez mieszkańców Telos była – jako lekarka – oficjalnie honorowana, co świadczy o jej profesjonalności. Po trzecie, była osobą bogatą, skoro stać ją było na wzniesienie statuy. Z pisma jej korzystali: Asklepiades z Bityni (I prz. Chr.) – który powoływał się na jej sposoby leczenia śledziony, puchliny wodnej, rwy kulszowej i artretyzmu – i Galen, który ponadto podaje, iż inny lekarz żyjący w I w. prz. Chr. dedykował Antiochis pracę *Dla Antiochidy* (*Pros Antiochida*) z dziedziny laryngologii<sup>228</sup>. Antiochis miała być też autorką pisma medycznego, z którego korzystała inna lekarka. Chodzi o **Fabullę** żyjącą w II w. po Chr.<sup>229</sup>. O jej istnieniu dowiadujemy się od Galena, który przytacza też stosowaną przez nią recepturę na lek przeciw chorobie śledziony (prawdopodobnie autorstwa Antiochis)<sup>230</sup>. Uważał on, iż pochodziła z Libii, stąd przydomek „Libanka”. Jednakże – jak zauważa I.M. Plant – imię jej wskazuje raczej na pochodzenie rzymskie, podobnie jak system miar, który stosowała<sup>231</sup>. Poza Fanostratą, Antiochis i Fabullą, można – dzięki zachowanym inskrypcjom – poznać imiona 31 innych kobiet, które leczyły i zajmowały się medycyną. W Grecji i na greckim Wschodzie było ich sześć: **Musa**, **Panteia** (z Pergamonu, II w. A.D.), **Domina** (z Azja Mniejsza, II/III w.), **Aurelia Aleksandria Zosime** (Adada w Pizydji), **Trebula** (lekarka z Ancyry) **Empeiria** (lekarka z miejscowości Cios)<sup>232</sup>. Wszystkie te kobiety określane są jako: *medica*, *iatromae*, bądź *iatromaia*. W Rzymie i łacińskim Wschodzie upamiętniono imiennie 21 kobiet (3 inskrypcje są anonimowe). Ich imiona to: **Melitena**, **Minucja Asste**, **Wenuleia Sosis**, **Sentia Elis** (wszystkie z I w. przed Chr.), **Julia Sofia**, **Sekunda**, **Restituta**, **Asyllia Polia**, **Julia Pye** (z I w. po Chr.), **Terencja Prima**, **Flawia Hedone**, **Julia Sabina** (z I/II w.), **Wibia Primilla** i **Julia Saturnina** (z II w.), **Geminia** (III w.), **Waleria Berekunda** i **Walia** (z III/IV w.)

<sup>226</sup> Cyt. za H.N. Parker, która przytacza treść inskrypcji w wersji greckiej – zob. dz. cyt., s. 134. (tłumaczenie własne).

<sup>227</sup> Zob. H.N. Parker, dz. cyt., s. 134.

<sup>228</sup> Zob. Galenus, 12, 691. Istnieją jednak pewne wątpliwości co do identyczności Antiochis i Antiochidy, nie podziela ich jednak H.N. Parker.

<sup>229</sup> Taką datę – jako przybliżony czas jej życia – podaje np. I.M. Plant – zob. dz. cyt., s. 159–160.

<sup>230</sup> Zob. tamże.

<sup>231</sup> Zob. tamże.

<sup>232</sup> Zob. H.N. Parker, dz. cyt., s. 143.

oraz **Metilia Donata**, **Skantia Redempta**, **Sarmonna** i **Emilia Hilaria** (IV w.) – określane jako *obsterix* i *medicae*<sup>233</sup>.

#### ALCHEMICZKI

W historii alchemii zapisały się dwie kobiety – Kleopatra i Maria Żydówka<sup>234</sup>. O **Kleopatrze** alchemiczce – noszącej to samo imię co królowa egipska oraz wspomniana kosmetyczka<sup>235</sup> – wiemy jedynie tyle, iż żyła między I a III w. i była autorką pracy pt. *Chrysopeia* (*Złota manufaktura*), która zawierała same diagramy<sup>236</sup>. Znacznie więcej można powiedzieć o **Marii Żydówce**, która żyła w III / IV w. w greckiej części Egiptu. R. Patai<sup>237</sup> pisze o niej: „The first non fictitious alchemists of the Western world”<sup>238</sup>. Jednak i w jej biografii – jak to już było wcześniej – fakty pomieszały się z legendą. Jedna z nich głosiła, iż była siostrą Mojżesza<sup>239</sup>. W okresie arabskim zaś mówiono o niej „Maria Koptyjka” (*Mary al Qibtiyya*) i łączono jej osobę z Pseudo-Demokrytem, który miał być jej nauczycielem<sup>240</sup>. Stosunkowo dużą wiedzę na temat jej działalności zawdzięczamy Zosimosowi, który w *Najnowszej historii* zamieścił kilka ekscerptów z jej pracy<sup>241</sup>. Wynika z nich, że Maria sama konstruowała aparaturę laboratoryjną i skrupulatnie ją opisywała, ilustrując rysunkami. Należy do nich m.in. „piec Marii” (*bain Mariae*) – urządzenie ogrzewnicze z podwójnym kotłem oraz *krotekis* i *tribikos*<sup>242</sup>. Nie może zatem dziwić fakt, iż jej laboratorium należało do jednych z najlepiej wyposażonych. Wynalazki Marii wzbudzały zainteresowanie alchemików arabskich. Jej urządzenia wykorzystywano na Zachodzie w średniowiecznych i późniejszych laboratoriach. Czy Maria szukała także kamienia filozoficznego (który umożliwiłby przemianę metali nieszlachetnych w złoto), tak jak czynili to inni alchemicy? Można się domyślać, że tak, ale to należało już do ezoterycznego obszaru jej działalności. Tradycja głosi,

<sup>233</sup> Zob. tamże, s. 143–144. Warto nadmienić, iż ostatnia z wymienionych lekarek, Emilia Hilaria, była ciotką poety Auzoniusza.

<sup>234</sup> I.M. Plant wymienia jeszcze jedną Kleopatę, która żyła prawdopodobnie w 2 poł. I w. po Chr., określaną jako „physician”, autorkę traktatu pt. *Kosmetyka* (lub *Kosmetyki*) – Zob. I.M. Plant, dz. cyt., s. 135–144; E. Greene, dz. cyt., s. 194.

<sup>235</sup> Zob. nota 232.

<sup>236</sup> Całą pracę publikuje M.I. Plant – zob. dz. cyt., s. 145–147.

<sup>237</sup> Zob. *The Jewish Alchemists. A History and Source Book*, Princeton 2014, s. 60–93.

<sup>238</sup> Tamże, s. 60.

<sup>239</sup> Niektórzy uważają, iż jej autorem był Zosimos; zob. I.M. Plant, dz. cyt., s. 133 (fragm. 6); R. Patai, dz. cyt. s. s. 74.

<sup>240</sup> Twierdzenie takie znajdujemy u arabskiego alchemika al.-Habiba; zob. R. Patai, dz. cyt., s. 68.

<sup>241</sup> Zob. R. Patai, dz. cyt. s. 81–93 (*Zosimus and Maria the Jewes*). Fragmenty przytaczane przez Zosimosa włączył do swojej antologii w tłumaczeniu angielskim I.M. Plant, dz. cyt., s. 131–134.

<sup>242</sup> Zob. I.M. Plant, dz. cyt., s. 133; R. Patai, dz. cyt., s. 62 (*bain Marie*), s. 63 (*keotekis* i *tribikos*).

że kiedy do jej pracowni przyszedł Bolos<sup>243</sup>, powiedziała mu: „Nie dotykaj rękami tymi kamienia filozofów, bo nie jesteś z naszego rodu, z pokolenia Abrahama”<sup>244</sup>.

## PODSUMOWANIE

Celem artykułu, jak już stwierdzono na wstępie, była prezentacja sylwetek „uczonych” kobiet doby antycznej okresu przedchrześcijańskiego. Taki charakter rozważań narzucił też styl wypowiedzi, który niekiedy stał się niemal encyklopedyczny. Starano się ustalić możliwie najwięcej danych na temat przedstawionych tutaj kobiet. Podać miejsce, gdzie się urodziły i gdzie żyły (kraina, miasto, państwo), imiona rodów (imiona rodziców), jaką dziedziną wiedzy interesowały się, co napisały (jeśli pisały). Niestety źródła, jakimi dysponujemy dzisiaj, są bardzo niekompletne. Okazało się, że często zamiast faktów posiadamy przekaz, który jest fikcją literacką. Taki charakter ma np. *List Safony do Faona* autorstwa Owidiusza i być może opowieść o bohaterskiej Telesylli, którą przekazał Pauzaniaś w *Wędrowce do miejsc świętych*. Często przekaz historyczno-literacki skażony jest uprzedzeniami do konkretnej osoby. Przykładem są wypowiedzi o Aspazji, pochodzące z V w., narzucające młodszemu pisarzom pewien ustalony już obraz. Nierzadko jedyną lub główną podstawą biografii jest autobiografia poetycka. Tak jest w przypadku Erynni i Nossis, których utwory dostarczają ważnych informacji na ich temat. To z kolei powoduje, iż relacja skażona jest rysem subiektywnym. W wielu przypadkach można było podać samo imię i umiejscowić je w czasie; dołączyć tytuł. W przypadku pseudoepigraficznej twórczości pojawia się jedynie pseudo-imię (np. pitagorejki Teano II, Periktione II czy Pseudo-Aspazja) i utwór (lub jego fragment).

Bardzo pomocne w ustalaniu listy „uczonych” okazały się wspomniana już antologia M.I. Planta oraz wykaz sporządzony przez E. Greene. W przeciwieństwie do autora *Women Writers*, do tej prezentacji włączone jednak zostały kobiety, które, pomimo iż nie pozostawiły po sobie żadnego pisma, odcisnęły wyraźne piętno w kulturze i nie pozostały anonimowe. Przykładem są tutaj matematyczka i neoplatonka Hypatia, neopitagorejka cesarzowa Julia Domna, retorka Aspazja.

Przedstawiony w artykule materiał pozwala na wyciągnięcie przynajmniej dwóch wniosków. Pierwszy dotyczy społecznego pochodzenia naszych uczonych. Można zauważyć, że często pochodziły one z rodzin należących do elit rządzących (Kleobulina) lub poprzez małżeństwo wchodzących do rodzin królewskich

<sup>243</sup> Bolos działał na terenie Egiptu (prawdopodobnie w Aleksandrii); żył mniej więcej w tym samym czasie, co Maria.

<sup>244</sup> Cyt. za: R. Bugaj, *Hermetyzm*, t. 1, wyd. 2. popr., Warszawa 1998, s. 132.



(Julia Domna, Plotyna). Druga grupa to córki i żony uczonych (często ludzi również bogatych, np. filozofów i lekarzy), które kontynuowały tradycje rodzinne, jak np. filozofki Arete i Hypatia. O pochodzeniu wielu (zwłaszcza dotyczy to poetek) niestety nie wiemy nic pewnego, ale można domniemywać, że i one urodziły się w rodzinach zamożnych, o czym świadcząoby ich wykształcenie. Pozostanie zapewne zagadką pochodzenie heter Lais i Elefantis. Być może wyszły one z niskiego stanu, a pozycje, jakie osiągnęły, zawdzięczały jedynie sprytowi i wrodzonej inteligencji, a może dobrowolnie zerwały więzi rodzinne, by wieść życie barwniejsze i niezależne. Drugi wniosek dotyczy dziedzin, jakimi się zajmowały. Można zauważyć, że z biegiem kolejnych stuleci zakres ten poszerza się. W okresie klasycznym są to poezja i filozofia, w okresach hellenistycznym i cesarstwa rzymskiego dochodzi medycyna, alchemia, doksografia i historia. Należy mieć nadzieję, iż uczone te nie powiedziały jeszcze ostatniego słowa, ciągle bowiem odkrywane są nowe rękopisy, które poszerzają, a nawet częściowo zmieniają nasze opinie o starożytnych kobietach.

## LITERATURA

### ŹRÓDŁA (WYBÓR)

- Antologia liryki Aleksandryjskiej*. (1951). Tłum., wstęp i komentarz W. Steffen. Wrocław (BN II 64).
- Diogenes Laertios (1968). *Żywoty i poglądy sławnych filozofów*. Tłum. I. Krońska [et. al.], przypisy i skorowidze I. Krońska, wstęp K. Leśniak. Warszawa (BKF).
- Dzieło lekką stworzone dłonią. Wybór epigramów z „Antologii palatyńskiej”*. (1994). Tłum. i oprac. E. Wesołowska. Poznań.
- Ernestus Diehl (red.). *Anthologia Lyrica Graeca*, vol. 1, Lipsiae 1936; vol. 2, 1942.
- Homeyer H. (1979, wyd. 2. 1967). *Dichterrinnen des Altertums und des frühen Mittelalters*. Paderborn.
- Hyginus. (2002). *Fabulae*. Lipsiae.
- Küh G.G. (red.) (1821–1833). *Claudii Galeni Opera Omnia*. Leipzig.
- Liryka starożytnej Grecji*. (1984). Oprac. J. Danielewicz. Wrocław (BN II 92).
- Malherbe A.J. (red.) (1977). *The Cynic Epistles: A Study Edition*. Missoula, s. 28.
- Muza grecka. Epigramaty z antologii palatyńskiej*. (1960). Tłum., wybór, oprac. i wstęp Z. Kubiak, Warszawa.
- Page D.L. (red.) (1962). *Poetae Melici Graeci*. Oxford.
- Pauzaniusz, *Wędrowki po Helladzie. U stóp boga Apollina. Księgi VIII, IX i X*. (2005). Tłum. z jęz. grec. J. Niemirska-Pliszczyńska (ks. VIII), H. Podbielski (ks. IX, X). Oprac. H. Podbielski. Wrocław.

- Pauzaniasz, *Wędrówki po Helladzie. W świątyni i w micie. Księgi I, II, III i VII.* (2005). Tłum. z jęz. grec. J. Niemirska-Pliszczyńska. Wrocław.
- Pauzaniasz. (wyd. 3, 1953; wyd. 4, 1955). *Żywyoty sławnych mężów.* Wrocław (BN II 3).
- Plutarch. *Moralia: wybór pism filozoficzno-popularnych.* (1954). Tłum. i oprac. Z. Abramowiczówna. Wrocław (BN II).
- Porfiriusz, Jamblich, Anonim. (1993). *Żywyoty Pitagorasa.* Tłum., wstęp i przypisy J. Gajda-Krynicka. Wrocław.
- Rzymska elegia miłosna. *Wybór.* (2005). Tłum. A. Świderkówna. Oprac. G. Przychocki, W. Strzelecki. Wrocław (BN II 90).
- Safona. (1961). *Pieśni.* Tłum. i wstęp J. Brzostowska. Warszawa.
- Sokrates Scholastyk. (1972; wyd. 2, 1980). *Historia Kościoła.* Tłum. z jęz. grec. S. Kazikowski. Warszawa.

## OPRACOWANIA

- Asztyk P. (2010). *Wczesne chrześcijaństwo wobec przedchrześcijańskich wzorców moralnych związanych z uprawianiem sztuki leczenia.* Warszawa.
- Balmer J. (1996). *Classical Women Poets.* Newcastle.
- Bicknell P.J. (1982). *Axiochus Alkibiadu, Aspasia and Aspasios.* „L'Antiquité Classique” 51, s. 240–249.
- Bowra, c. M. (1957). *Melinno's Hymn to Rome.* „Journal of Roman Studies” 47, s. 21–28.
- Blundel S. (1995). *Women in Ancient Greece.* London.
- Blundel S. (1995). *Women in Ancient Greece.* London.
- Brennan T.C. (1998). *The Poets Julia Balbilla and Damo at the Colossus of Memnon.* „Classical World”, s. 215–234.
- Cytowska M., Szelest H. (1990). *Literatura rzymska. Okres augustowski.* Warszawa.
- Dzielska M. (2006). *Hypatia z Aleksandrii,* wyd. 2 poprawione. Kraków.
- Dzielska M. (2007). *Aleksandryjki – uczone i nieznanne.* W: M. Kokoszko, M.J. Leszka (red.). *Bizantina Europaea. Księga jubileuszowa ofiarowana prof. Waldemarowi Ceranowi,* Łódź, s. 97–106.
- Gourevitch D. (1984). *Le mal d'être femme.* Paris.
- Green E. (red.) (2005). *Women Poets in Ancient Greece and Rome.* Norman, s. 193–196.
- Greene E. (red.) (1996). *Reading Sappho: Contemporary Approaches.* Berkley.
- Henry M.M. (1995). *Prisoner of History: Aspasia of Miletus and her Biographical Tradition.* Oxford.
- Klinck A.L. (2008). *Sappho's Company of Friends.* „Hermes” 136, s. 15–29.
- Marrou H.-I. *Histoire de l'éducation dan l'antiquité,* Paris 1948; 7<sup>th</sup> ed. 1971. Przekł. pol. *Historia wychowania s starożytności.* Tłum. S Łoś, Warszawa 1969.

- Merkelbach R. (1957). *Sappho und ihr Kreis*. „Philologus” 51, s. 1–29.
- Parker H.N. (1993). *Sappho Schoolmistress*. „Transactions of the American Philological Association”, 123, s. 309–351.
- Parker H.N. (1997). *Women Doctors in Greece, Rome and the Byzantine Empire*. W: L.R. Furst (red.). *Women Healer and Physicians. Climbing a Long Hill*. Lexington, s. 131–150.
- Patai R. (2014). *The Jewish Alchemists. A History and Source Book*. Princeton, s. 60–93.
- Penella R.J. (1984). *When was Hypatia Born?* „Historia: Zeitschrift für Alte Geschichte” 33, s. 126–128.
- Plant I.M. (2004). *Women Writers of Ancient Greece and Roman: An Anthology*. London.
- Pomeroy S.B. (1991). *Women’s History and Ancient History*. Chapel Hill.
- Pomeroy S.B. (2002). *Spartan Women*. New York.
- Pomeroy S.B. (2013). *Pythagorean Women: Their History and Writings*. Atlanta.
- Salisbury J.E. (2001). *Encyclopedia of Women in the Ancient World*. Santa Barbara.
- Snyder J. McI. (1989). *The Women and the Lyre: Women Writers in Clasisical Greece and Rome*. Carbonale.
- Snyder J. McI. (1998). *Lesbian Desire in the Liryys of Sappho*. New York.
- Staesche M. (2002). *Gebildete Frauen der römischen Oberschicht*. W: A. Goltz, A. Luther, H. Schlange-Schönigen (red.). *Gelehrte in der Antike. Alexander Demandt zum 65. Geburtstag*. Köln–Weimar–Wien, s. 137–153.
- Strzelczyk J. (2007). *Pióro w wątych dłoniach. O twórczości kobiet w dawnych wiekach. Początki (od Safony do Hroswity)*. Warszawa.
- Szastyńska-Siemion A. (1993). *Muza z Mityleny Safona*. Wrocław.
- Tsantsanoglou K. (1973). *The memoirs of Lady from Samos*, „Zeitschrift und Epigraphik” 12, s. 183–195.
- Waithe M.E. (1987). *A History of Women Philosophers*, vol. 1. Dordrecht.
- Wider K. (1986). *Women philosophers in the Ancient Greek World*. „Hypatia” 1, s. 21–62.
- Winniczuk L. (1932). *Kobiety w Starożytności*. Lwów.
- Winniczuk L. (1956). *Twórczość poetek greckich*. Warszawa.
- Zahm J.A. (ps. H.J. Mozans). (1913). *Women in Science*. New York.

## LEARNED WOMEN IN THE PRE-CHRISTIAN ERA

**Abstract:** The aim of the article is to present several women who lived in the pre-Christian era. They dealt with different branches of knowledge thus winning respect and fame. Among them you can find Sappho, Erinna, the poetesses philosophers Arethe and Hypathia as well as Anthiochis – a physician and Mary the Jewess – an alchemist. The author presents their lives and work and arrives at the conclusion that they managed very well in the world governed by men. She also hopes that their example will change, at least partly, the picture of women in the ancient times.

**Key words:** antiquity, woman, poetry, philosophy, medicine, alchemy